Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Szczecinie

Kurier Szczeciński

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA, 18, 19, 20 KWIETNIA 1980 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 88 (10 949) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

Dekada spotkań z najwybitniejszymi osiągnięciami twórczymi

Bogata prezentacja dorobku radzieckiej kultury

Dziś uroczysta inauguracja

DZIŚ w całym kraju rozpoczynają się Dni Kultury Radzieckiej — szeroka i wszechstronna prezentacja dorobku artystycznego Kraju Rad. Przez 10 dni — od 18 do 27 kwietnia — w wielkich i małych miastach, w wiejskich ośrodkach kultury odbywać się będą koncerty, spektakle, ekspozycje, przeglądy filmowe i inne imprezy z udziałem kilkuset czołowych artystów radzieckich.

W SKALI ogólnopolskiej Dni Kultury Radzieckiej zainauguruje występ moskiewskiego teatru „Bolszoj" na scenie Teatru Wielkiego w Warszawie, gdzie przedstawi balet Arama Chaczaturiana „Spartakus". Polskiej publiczności zaprezentują się cieszące się międzynarodową renomą zespoły Wielkiego Leningradzkiego Teatru Dramatycznego im. Gorkiego, Państwowego Zespołu Ludowego „Rossija" z Ludmiłą Zykiną oraz Rosyjski Chór Narodów Północy.

Szczecińska publiczność będzie miała okazję poznać wymieniony już wspaniale brzmiący Rosyjski Chór Narodów Północy, wybitnych muzyków: Natalię Gutman (wiolonczela) i Olega Kagana (skrzypce), Wielki Teatr Lalek z Leningradu oraz popularną gwiazdę radzieckiej piosenki Ałłę Pugaczową. Będzie mogła uczestniczyć w licznych wystawach i konkursach.

szczególnych brak" — obrazy powstałe w koprodukcji polsko-radzieckiej.

Dzisiejszego wieczora o godz. 21 w klubie „Kamerton" Politechniki Szczecińskiej odbędzie się uroczysty koncert z okazji 110 rocznicy urodzin Włodzimierza I. Lenina i 35-lecia podpisania Układu o Współpracy i Pomocy Wzajemnej między Polską a ZSRR. Wystąpią na nim: Chór Akademicki Politechniki Szczecińskiej pod dyr. J. Szyrockiego oraz soliści. Podobny koncert odbędzie się o godz. 17 w Miejskim Domu Kultury w Świnoujściu.

Jutro w Filharmonii Szczecińskiej o godz. 18 ponownie koncertuje Natalia Gutman z orkiestrą symfoniczną pod dyr. A. Natanka.

20 bm. w ramach „Niedzieli w Zamku" o godz. 14 w Sali Bogusława odbędzie się koncert laureatów wojewódzkich eliminacji tegorocznego Festiwalu Piosenki Radzieckiej.

O godz. 18 w Sali Anny Jagiellonki „Koncert przy świecach i kawie" poświęcony jest muzyce rosyjskiej i radzieckiej.

20—21 bm. w kinie „Delfin" wyświetlony będzie film reż. A. Terkowskiego „Zwierciadło". (l)

NIEDZIELA W ZAMKU

- Spotkanie z architekturą
- „Homo Homini"
- Giełda książek

20 KWIETNIA zapraszamy szczecinian na kolejną NIEDZIELĘ W ZAMKU, w której przygotowaniu uczestniczą tym razem: Zarząd Portu Szczecin oraz Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego „Luxpol" ze Stargardu. Oto program niedzielnych imprez w Zamku Książąt Pomorskich:

godz. 11—13 Sala Bogusława. Blok dla najmłodszych: występy dziecięcego zespołu estradowego ZPS, gry, zabawy i bajki filmowe;

godz. 11—12 kino „Zamek" (I p.): przegląd nagrodzonych filmów krótkometrażowych;

godz. 11—16 Sala Świętoborzyców (I p.). Kawiarenka muzyczna oraz wystawy twórczości amatorskiej malarzy, rzeźbiarzy i fotografików z „Luxpolu";

godz. 11—14 hall Teatru Muzycznego (parter). Wystawy malarstwa, metaloplastyki, modelarstwa, rzeźby, haftu, kolekcji znaczków i numizmatów hobbystów z ZPS;

(Dokończenie na str. 2)

DNI KULTURY RADZIECKIEJ W POLSCE 18-27·IV·1980

W Szczecinie inauguracją Dni Kultury Radzieckiej będzie dzisiejszy koncert w Filharmonii, w którym wystąpi znakomita, światowej sławy wiolonczelistka Natalia Gutman. Orkiestrą symfoniczną dyrygować będzie Adam Natanek. W programie koncertu utwory Modesta Musorgskiego, Sergiusza Prokofiewa oraz Camille Saint-Seansa.

Dziś również kino studyjne „Delfin" otwiera V Wiosenny Pokaz Filmów Radzieckich premierą filmu Łany Gogoberidze „Kilka pytań na tematy osobiste" (zdobył on główną nagrodę na ubiegłorocznym Wszechzwiązkowym Festiwalu Filmowym w Aszchabadzie i Festiwalu Filmu Autorskiego w San Remo).

RÓWNOCZEŚNIE na ekran kina „Bałtyk" wejdzie film pt. „Gwiazdy poranne", w „Polonii" prezentowany będzie „Jarosław Dąbrowski", a w „Promieniu" — „Znaków rzymskich".

Ukoronowanie siedmioletniej walki zbrojnej

Oficjalne proklamowanie niepodległości Zimbabwe

SALISBURY PAP. Wczoraj rozpoczęły się w Salisbury uroczystości związane z oficjalnym proklamowaniem niepodległości Zimbabwe. Nad gmachem rządowym opuszczono flagę brytyjską, a jej miejsce zajęła flaga Zimbabwe. Główna część uroczystości odbywa się na stadionie sportowym, położonym w dzielnicy zamieszkanej przez czarną ludność miasta.

CZWARTKOWE uroczystości w Salisbury, których oprawę stanowił ludowy koloryt afrykański, były ukoronowaniem siedmioletniej zbrojnej walki rdzennych mieszkańców kraju o wyzwolenie się spod panowania białej mniejszości. W walce tej poległo około 20 tys. ludzi.

Na czele rządu niepodległego Zimbabwe stoi Robert Mugabe, jeden z głównych przywódców walki wyzwoleńczej, którego partia odniosła zdecydowany sukces w wyborach w końcu lutego br.

W komentarzach prasowych z okazji uroczystości w Salisbury podkreśla się najczęściej dwa fakty: stosunkowo spokojny i uporządkowany przebieg — po wieloletnich, krwawych walkach — ostatniego etapu procesu niepodległościowego, obejmującego wybory, jak również ogrom zadań stojących przed rządem Roberta Mugabe. Wskazuje się, że aby wyjść na przeciw oczekiwaniom 7 milionów czarnej większości obywateli Zimbabwe, musi on przeprowadzić zasadnicze reformy społeczne i odbudować wyniszczony wieloletnią wojną kraj.

Nowe sankcje Stanów Zjednoczonych przeciw Iranowi

WASZYNGTON PAP. Na konferencji prasowej w Białym Domu prezydent USA Jimmy Carter ogłosił nowe sankcje gospodarcze i polityczne przeciwko Iranowi. M. in. wstrzymane zostają wszelkie przekazy finansowe do Iranu, ogłoszony został całkowity zakaz importu z Iranu oraz zakaz wyjazdu obywateli USA do tego kraju.

Czy Francja będzie produkować broń neutronową?

PARYŻ PAP. Najpoważniejszy dziennik francuski „Le Monde" zamieścił w dwóch kolejnych numerach z 16 i 17 bm. dwa dość niezwykłe artykuły, pod wspólnym tytułem „W obronie bomby neutronowej". Autor tej publikacji amerykański fizyk Samuel Cohen zachęca w nich Francję do wyposażenia się w tę broń, wdając się w rozważania nie tylko natury wojskowej, ale również politycznej, a nawet moralnej.

Jednocześnie, w księgarniach paryskich ukazała się książka tegoż autora, uważanego za jednego z twórców tej broni. W książce tej, również zachęca do podjęcia produkcji bomby „N".

Manifestacja w Oświęcimiu

W NIEDZIELĘ, 20 bm. o godz. 10.50 Telewizja Polska i Polskie Radio w programach pierwszych nadadzą bezpośrednią transmisję międzynarodowej manifestacji na terenie byłego obozu koncentracyjnego Oświęcim-Brzezinka, która odbywa się w 35 rocznicę wyzwolenia więźniów z hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

Policja była w pobliżu domu w którym więziono chadeckiego polityka

Dalsze szczegóły „sprawy Aldo Moro"

RZYM PAP. Zeznania jednego z terrorystów — członka Czerwonych Brygad — Patricio Peci, który w ostatnich dniach przerwał uporczywe milczenie w sprawie uprowadzenia, a następnie zamordowania czołowego polityka chadeckiego Aldo Moro, pozwalają dość dokładnie zrekonstruować przebieg tej zbrodni.

Zeznania Peci, których treści nie ujawniono oficjalnie, przedostały się do prasy włoskiej. Jak wynika z relacji gazet, **akcja uprowadzenia Aldo Moro została przygotowana i realizowana całkowicie przez terrorystów włoskich**, bez pomocy cudzoziemców. Na podstawie zeznań naocznych świadków, policja włoska przypuszczała, że w zamachu wziął udział przynajmniej jeden cudzoziemiec.

(Dokończenie na str. 3)

Zamach na ambasadora Turcji w Watykanie

RZYM PAP. Czterech mężczyzn uzbrojonych w pistolety dokonało w czwartek przed południem zamachu na ambasadora Turcji w Watykanie, 63-letniego Vecdi Tverela. Oddali oni serię strzałów do jadącego samochodem ambasadora i ludzi jego osobistej ochrony, w wyniku czego dyplomata został lekko ranny w ramię, a funkcjonariusz straży ciężko w głowę. Odwieziono ich do jednej z poliklinik rzymskich.

RELAKS wymaga odpowiedniego stroju — wygodnego, praktycznego i w miarę twarzowego. Oto co na wypady za miasto proponują panom projektanci „Mody Polskiej". Model pochodzi z ostatniej kolekcji naszego rodzimego dyktatora mody.
(CAF - Radkiewicz)

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Dwa łyki statystyki ◆ „Praca aktora przypomina nieodwzajemnioną miłość" ◆ Memoriały niedzielne

Egz. Nr. 1116/80.

Na antenie PR

Zwalczamy biurokratyzm językowy

JUTRO o godzinie 18.25 w programie I PR emitowana będzie audycja poświęcona językowym wynaturzeniom jakie od pewnego czasu wkradają się do naszej mowy potocznej. Autorzy audycji uważają iż dzieje się tak za przyczyną pewnej maniery językowej wywodzącej się z „urzędniczego slangu". Wszystkich zainteresowanych tym problemem odsyłamy pod numer telefonu 340-70. Od godziny 16 do 18.25 uwagi radiosłuchaczy przyjmować będzie dyżurujący redaktor oraz ekspert. Od godziny 19.15 audycja ta transmitowana będzie także w programie IV Polskiego Radia.

NA SOBOTĘ 19 kwietnia TVP zapowiada w Studio 2 m. in. „Adżaria" — program z udziałem zespołu pieśni i tańca z Gruzji.

NA ZDJĘCIU: gruziński zespół.

CAF-Cezary Sokołowski

Jeśli jedziesz za granicę...

„Polmozbytu" i „Warty" rady dla zmotoryzowanych

NIEDAWNO z inicjatywy kierownictwa stacji „Polmozbyt" przy ul. Mieszka I odbyło się kolejne spotkanie, poświęcone udzielaniu porad posiadaczom samochodów przed zagranicznymi wojażami. Uczestniczył w nim także przedstawiciel Towarzystwa Ubezpieczeń „Warta" w Szczecinie mgr Krystian Kościński. Jak potrzebne było tego typu spotkanie, niech świadczy fakt, że przybyło nań ponad 120 kierowców. Sądzimy, że każdy z uczestników otrzymał odpowiedź na nurtujące go pytania. Ale jednocześnie spotkanie to i wymiana poglądów wykazały, że brak dobrego folderu-informatora, w którym każdy turysta zmotoryzowany znalazłby odpowiedź na podstawowe pytania. Chodzi tu przede wszystkim o dane ogólne z zakresu ubezpieczeń, przygotowania pojazdu do drogi, informacji turystycznej, przepisów celnych, a także wielu innych tematów obejmujących najważniejsze zagadnienia wiążące się z wyjazdem na wakacje poza granice kraju, m.in. o tym, co należy zrobić w trudnych i nieszczęśliwych przypadkach na terenie obcego kraju.

Chcemy zaprezentować kilka podstawowych uwag i rad dla tych, którzy wybierają się na wakacyjne wojaże.

MGR INŻ. JANUSZ ULAS z „Polmozbytu" radzi:

— PRZED wyjazdem dokonać przeglądu pojazdu, szczególnie w zakresie ogólnej diagnostyki. Nie wyjeżdżać niesprawnym samochodem! Stracimy czas, pieniądze i nerwy na naprawy.

— ZABRAĆ ze sobą, poza kompletem kluczy, pompę paliwa, pływak gaźnika, aparat zapłonowy (przerywacz, kopułkę, palec, kondensator, cewkę), pasek klinowy, komplet żarówek, linkę holowniczą, trójkąt odblaskowy, przenośną lampę.

— NA trasie sprawdzać poziom oleju (nie mieszać innych gatunków). Najbardziej uniwersalny jest o symbolu 20W/40. Nie mieszać również innych gatunków płynu hamulcowego. Warto te płyny mieć ze sobą w ilości potrzebnej nam na planowaną trasę.

— Przy zdejmowaniu koła (w razie awarii) jeśli wkręty są zapieczone, można pomagać sobie lewarkiem, przez podstawianie go pod ramię klucza. Ta sama zasada dotyczy zdejmowania zapieczonej (przyklejonej) opony. Lewarek (podnośnik) umieszczamy dolnym wspornikiem na oponie, przez dokręcanie odciskamy oponę od felgi.

— JEŚLI zachodzi potrzeba zmiany opon na trasie, zawsze pamiętać należy, aby lepsze zakładać na koła tylne, bez względu na rodzaj napędu (przedni, tylny).

— WARTO także zabrać ze sobą takie drobiazgi, jak kawałki kabli, folie, sznurek oraz naczynie z wodą. Nie wspominam już o podstawowych środkach kosmetycznych do pielęgnacji wozu.

— JEŚLI nie dajemy sobie rady z usunięciem awarii, należy skorzystać z warsztatu. Przy wyjazdach zagranicznych każdy kierowca musi wykupić kredytową książeczkę pomocy drogowej, której blankietami płaci za naprawy. Jest to jednak kosztowny wydatek, dla tego bez wyraźnej potrzeby nie należy korzystać z tego udogodnienia.

MGR KRYSTIAN KOŚCIŃSKI z „Warty" informuje:

— PRZED wyjazdem należy wykupić polisę ubezpieczeniową komunikacyjną. Obejmuje ona ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków (NW), ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej (OC) posiadacza (kierowcy) pojazdu oraz ubezpieczenie pojazdu od uszkodzeń „auto-casco" (AC). Dokładne dane dotyczące tego rodzaju ubezpieczeń są zawarte w ulotkach, które otrzymuje się wraz z polisą.

— UBEZPIECZENIE pojazdu jest wydawane na okres wskazany przez właściciela i jest ważne tylko w czasie podanym w polisie. Ubezpieczenie jest ważne wyłącznie poza granicami naszego kraju. Sprzedaż polis prowadzi „Warta" oraz biura turystyczne.

— NIEZALEŻNIE od ubezpieczenia pojazdu (co jest obowiązkiem), można także dobrowolnie ubezpieczyć się na wypadek choroby i leczenia poza granicami kraju. Dodatkowo można ubezpieczyć bagaż. Są to opłaty niewysokie, gwarantują natomiast spokojne spędzenie urlopu i zapewniają ekwiwalent wypłacany przez „Wartę" w przypadkach losowych.

— W INFORMATORACH i instrukcjach „Warty" podane są dokładne wytyczne, jak należy postępować w razie nieszczęśliwych, losowych wypadków. W każdym kraju są przedstawiciele Towarzystwa, którzy reprezentują „Wartę" i jej klientów.

TYLE podstawowych rad i informacji. Radzimy się do nich zastosować, a na pewno urlop będzie udany.

(AZ)

M/s „Artur Grottger" w pierwszym rejsie

W DRODZE do Gdyni znajduje się 17-tysięcznik „Artur Grottger", trzeci z serii czterech semikontenerowców, budowanych przez kanadyjską stocznię Marine Industries Ltd. dla Polskich Linii Oceanicznych. Statek został przekazany armatorowi na początku kwietnia.

Rejs do macierzystego portu dłuży się jednak, ponieważ „Artur Grottger" odwiedzi po drodze różne porty europejskie, gdzie czekają nań ładunki. Z Dublina statek zabrał partię kontenerów, które dostarczył do Bremerhaven. W Helsinkach natomiast załadował 2 tysiące ton celulozy i papieru, przeznaczonego dla odbiorców w Australii. Nowy polski semikontenerowiec będzie bowiem obsługiwał linię australijską PLO.

(tski)

30 tysięcy złotych za kilogram pszczelego mleczka

RZESZÓW PAP. Prawie 30 tysięcy złotych za 1 kg mleczka pszczelego otrzymuje hodowca Eugeniusz Czyż z Bystrzycy. Roczną produkcja tego szeroko stosowanego m.in. w lecznictwie produktu wynosi w pasiece E. Czyża 5 kg, co jest dobrym wynikiem. Hoduje on w swej pasiece również matki pszczele na sprzedaż i dostarcza także tzw. kit pszczeli.

Pasieka E. Czyża jest największą na terenie Rzeszowszczyzny tego rodzaju „fermą hodowlaną". Pozostali pasiecznicy — a jest ich obecnie w tym regionie blisko 6 200 — dysponuje ponad 40,5 tys. uli — zajmują się głównie produkcją miodu.

(l)

Z obrad Prezydium MRN

◆ Wybory do samorządów
◆ Przygotowanie sesji

WCZORAJ odbyło się kolejne posiedzenie Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie. Obradami kierował przewodniczący MRN, sekretarz KW PZPR Tadeusz Waluszkiewicz. Na porządku dziennym znalazły się problemy związane ze zbliżającymi się wyborami do samorządu mieszkańców oraz najbliższą sesją MRN, która wyznaczona została na dzień 24 kwietnia 1980 r. o godz. 10.

PRZEWODNICZĄCY Miejskiego Komitetu FJN w Szczecinie Włodzimierz Marszałek zapoznał członków Prezydium z dotychczasowym przebiegiem przygotowań do wyborów oraz kalendarzem prac. Przedyskutowano koncepcję powołania w naszym mieście komitetów domowych. Ten punkt obrad zakończono wspólnym postanowieniem Prezydium MRN i MK FJN w sprawie organizacji wyborów do samorządu mieszkańców.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Zagospodarowania Przestrzennego MRN przedłożył ocenę sprawozdań z wykonania planu społeczno-gospodarczego rozwoju Szczecina oraz budżetu miasta za rok 1979. Projekt uchwały w tej sprawie wzbogacony został wnioskami poszczególnych komisji MRN. Następnie członkowie Prezydium zapoznali się z podstawowymi kierunkami prac Urzędu Miejskiego w świetle uchwał VIII Zjazdu PZPR, a Komisja Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego MRN ustosunkowała się do przedłożonej oceny sposobu załatwiania skarg i wniosków kierowanych do prezydenta miasta.

(l)

NIEDZIELA W ZAMKU

(Dokończenie ze str. 1)

godz. 11—14 kawiarnia Zamkowa. Gra zespół wokalno-instrumentalny „Korab";

godz. 11—18 Sala Elżbietańska (I p.). Wystawa prac dyplomowych studentów Instytutu Architektury i Planowania Przestrzennego Politechniki Szczecińskiej;

godz. 11—18 sale BWA (II p). Malarstwo Edmunda Wiśniowskiego i Henryka Musiałowicza;

godz. 11—14 Krypta (podziemia). Z cyklu „Poznaj świat" program „Manhattan" — film i muzyka;

godz. 12—14 Sala Anny Jagiellonki. „Forum Szczecina": spotkanie z architekturą. Dyskusja o urbanistyce, architekturze i budownictwie. Uczestniczą w niej członkowie SARP i Towarzystwa Urbanistów Polskich oraz architekt miasta. Porady z zakresu: budownictwa jednorodzinnego, urządzania wnętrz mieszkalnych, prawa budowlanego oraz studiów architektonicznych;

godz. 12—16 hall przy kawiarni „Zamkowa". Kiermasz książek. Nowości wydawnicze oferuje zasłużony księgarz szczeciński Bronisław Maliszewski (kierujący księgarnią „Zamkowa") w asyście adeptek księgarstwa z liceum ekonomicznego;

godz. 12—14 hall Teatru Muzycznego (parter). Giełda Książek i Starodruków;

godz. 12—14 kino „Zamek" (I p.). Film muzyczny z zespołem „Bee Gees";

godz. 15—18 Sala Świętoborzyców. Kiermasz wyrobów „Luxpolu";

godz. 16—20 Sala Bogusława. Główny Koncert Niedzieli: amatorskie zespoły wokalno-instrumentalne ZPS i „Luxpolu", w tym około godz. 18:

— szczecińskie prezentacje studenckie: Tomasz Literski — poezja śpiewana;

— występ „Gwiazdy Niedzieli" — zespołu „Homo Homini";

godz. 16—17 kino „Zamek". Porady nie tylko dla fotoamatorów.

godz. 16—17 „Krypta". Scena Debiutów. Mariusz Ratajczyk — poezja śpiewana;

godz. 17—18 kino „Zamek" — bajki;

godz. 19—21 kino „Zamek". Film muzyczny.

(l)

Spotkanie z architekturą

JAK już informowaliśmy, 15 bm. nastąpiło otwarcie dużej ekspozycji w Zamku pod nazwą Wojewódzki Przegląd Architektury. Prezentowane są tam osiągnięcia i dorobek ostatnich lat w województwie szczecińskim, tak w zakresie projektów, propozycji jak i konkretnych realizacji. W najbliższą niedzielę (20 bm.) o godz. 12 i 13 odbędzie się „Spotkanie z architekturą", które poprowadzą członkowie Stowarzyszenia Architektów Polskich. Będzie to okazja do zapoznania się z rolą i zadaniami architekta we współczesnym procesie projektowania i budowania.

(z)

◆ SPORT ◆ SPORT ◆

Sobota — godz. 16.30 Włochy — Polska w Turynie

OGROMNE zainteresowanie towarzyszy sobotniemu międzypaństwowemu meczowi piłkarskiemu Włochy — Polska, który rozegrany zostanie na stadionie Comunale w Turynie i rozpocznie się o godz. 16.30. Największe gazety sportowe Włoch poświęcają całe kolumny sobotniemu meczowi i polskiej drużynie. O polskim futbolu nijsze się bardzo pochlebnie. Przypomina się drogę naszych piłkarzy do najwiekszych sukcesów, a więc walkę o złoty medal na Igrzyskach Olimpijskich w Monachium, remis z Anglią na stadionie Wembley oraz zwycięskie pojedynki na mistrzostwach świata w RFN. Na łamach prasy wypowiadają się na temat meczu i piłkarzy obu zespołów liczni eksperci, piłkarze oraz działacze. Włosi doceniają polskiego przeciwnika, ale są optymistami i wierzą, że ich ulubieńcy wygrają pewnie to spotkanie. Utwierdza ich w tym meldunek ze zgrupowania drużyny włoskiej, która na sparringowym spotkaniu rozgromiła regionalny zespół Biellese — 13:0.

HISZPANIA — CSRS 2:2

W GIJON rozegrany został towarzyski, międzypaństwowy mecz piłkarskich reprezentacji Hiszpanii i Czechosłowacji, który zakończył się wynikiem remisowym 2:2.

ANGLIA — NRD 1:2 W MISTRZOSTWACH MŁODZIEŻOWCÓW

W SHEFFIELD rozegrany został pierwszy półfinałowy mecz piłkarski mistrzostw Europy drużyn młodzieżowych (do 21 lat) między reprezentacjami Anglii i NRD. Zwyciężyła drużyna NRD 2:1.

DRUGIE ZWYCIĘSTWO W. FIBAKA

W DRUGIEJ rundzie tenisowego turnieju w Fountain Valley. Wojciech Fibak pokonał Amerykanina Glenna Petrovica 6:4, 6:1, awansując do III rundy.

WYNIK LEPSZY OD REKORDU ŚWIATA

RADZIECKI łyżwiarz Władimir Sidorow podczas zawodów na torze Medeo koło Alma Aty, uzyskał w biegu na 1 500 m wynik 1.54.58. Jest to rezultat lepszy o 0,21 sek od aktualnego rekordu świata ustanowionego przez Erica Heidena (USA).

SHR w Osowie proponuje

Sadźmy jabłonie

Ostatnio szeroko piszemy wiele o akcji sadzenia drzew w naszym mieście. Wkrótce przybędzie ich Szczecinowi 10 tys. Chodzi tu jednak o drzewa ozdobne — lipy, klony itp. Warto jednak pomyśleć tak że nie tylko o stronie dekoracyjnej. Może przydałoby się naszemu miastu więcej drzew owocowych?

Odzywiście nie chodzi tu o obsadzenie nimi ciągów ulicznych. Ale mamy przecież wiele działek i ogródków przydomowych. Zresztą czy mieszkańcy niewielkich osiedli nie chcieliby posadzić w pobliżu swoich bloków drzew i pięknych i dających owoce? Może jest to pomysł do wykorzystania.

Z nabyciem sadzonek jabłoni na pewno nie będzie kłopotu. Jak nas bowiem poinformował zastępca dyrektora Stacji Hodowli Roślin Ogrodniczych w Osowie Krzysztof Pankau — w stacji można nabyć po cenach skupu materiał szkółkarski — jabłonie i wyboru. Czeka tam na chętnych około 35 tys. drzewek. Do wyboru jest 18 odmian. M.in. są tu tak popularne i poszukiwane gatunki jabłoni jak: Red Jonathan, Koksa, Red Delicious, Red McIntosh. Tak więc na pewno każdy chcący założyć swój miejski „mini-sad" powinien znaleźć coś dla siebie.

Polecamy zatem wszystkim chętnym skontaktowanie się ze Stacją Hodowli Roślin Ogrodniczych w Osowie. Adres: Osowo, 72-209 Wierzbięcin, tel. 22 Wierzbięcin.

(su)

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU

M/s „Nałęczów" z Vlaardingen (Holandia),
m/s „Kopalnia Siersza" z Francji,
m/s „Wadowice" z Danii,
s/s „Soldek" z Danii,
m/s „Mielec" z remontu,
m/s „Jarosław" ze Szkocji.

STATKI NA WYJŚCIU

M/s „Inowrocław" do Gdyni,
m/s „Modlin" do Antwerpii,
m/s Kapitan Kański" do Rotterdamu,
m/s „Przemyśl" do Danii,
m/s „Bolesławiec" do Holandii.

DNI KULTURY RADZIECKIEJ
18-27-IV-1980

Ezer Weizman za natychmiastowymi wyborami powszechnymi

Burza polityczna w Izraelu

BEJRUT PAP. Minister obrony Izraela, Ezer Weizman rozpętał prawdziwą burzę polityczną w izraelskich kołach rządowych, stwierdzając w wywiadzie telewizyjnym, że opowiada się za natychmiastowym rozpisaniem wyborów powszechnych, bez oczekiwania na zakończenie obecnej kadencji rządu premiera Begina, wygasającej w listopadzie 1981 r.

NAJWYRAŹNIEJ zaskoczeni wystąpieniem Weizmana zwolennicy Begina z szeregów rządzącego bloku Likud oskarżyli ministra obrony o tendencyjne podkopywanie pozycji premiera w chwili, gdy prowadził ważne rozmowy polityczne w Waszyngtonie z prezydentem Carterem w sprawie przełamania impasu w rokowaniach egipsko-izraelskich nad autonomią palestyńską.

Weizman powiedział również w wywiadzie, że to czy pozostanie w szeregach rządzącego obecnie bloku Likud zależy od tego, jak potoczą się wydarzenia. Chciałbym pokierować blokiem Likud — dodał Weizman — ale tylko wówczas, jeśli pójdzie on w kierunku, w którym ja chcę. Wyjawił też, że rozważa możliwość utworzenia nowej partii centrowej, bądź przyłączenia się do gabinetu, jaki w przyszłości zostanie — jego zdaniem — utworzony przez przywódcę opozycyjnej Partii Pracy, Szimona Peresa.

Minister Weizman potwierdził pogłoski, że pragnąłby zostać premierem, ale dodał, że jest to niemożliwe, jeśli weźmie się pod uwagę obecne układy polityczne w Izraelu. Z ostatnich ankiet badania opinii publicznej w tym kraju wynika, że opozycyjna Partia Pracy cieszy się znacznie większą popularnością niż blok Likud. Według ankiety przeprowadzonej przez dziennik „Jerusalem Post", gdyby wybory powszechne odbyły się w tych dniach, wówczas Partia Pracy zdobyłaby 65, a blok Likud 22 miejsca w 120-osobowym parlamencie izraelskim.

„Spartakus" Arama Chaczaturiana

Arcydzieło moskiewskiego Teatru Wielkiego

MOSKWA PAP. Dziś zespół baletowy Teatru Wielkiego w Moskwie zaprezentuje naszej publiczności jeden ze swych najlepszych spektakli — balet Arama Chaczaturiana „Spartakus".

SPEKTAKL ten zrealizował w 1970 roku choreograf Jurij Grigorowicz i dyrygent Giennadij Rożdiestwienski. Pierwszymi wykonawcami głównych ról byli Władimir Wasiliew, Michaił Ławrowski, Maris Liepa.

Wielu znawców nie waha się przed nazwaniem moskiewskiej inscenizacji arcydzieła — wspaniałą kontynuacją tradycji rosyjskiej szkoły baletowej, a zarazem dziełem bardzo współczesnym.

Jest to hymn pochwalny na cześć dążeń rewolucyjnych człowieka, jego męstwa, umiłowania wolności, wytrwałości i czystości moralnej.

Choreograf Jurij Grigorowicz skoncentrował uwagę na konflikcie dwóch przeciwstawnych światów, który przełamuje się w postaciach głównych bohaterów: symbolem upadającego Rzymu stał się wódz Krassus, symbolem powstania — gladiator Spartakus. Ostatecznie, mimo zwycięstwa nad Spartakusem, Krassus doznaje moralnej klęski.

GRIGOROWICZ, mąż jednej z gwiazd Teatru Wielkiego Natalii Biessmiertnowej, która wystąpi w balecie „Spartakus" podporządkował taniec pełnej dramatyzmu muzyce, oczyścił swą inscenizację z charakterystycznych dla wcześniejszych interpretacji przejawów patosu. Tworząc ten spektakl Grigorowicz ściśle współpracował z kompozytorem.

LIBAN. Obóz uchodźców w Borgel Barażne (koło Bejrutu).
CAF-Tadeusz Zagoździński

Festiwal piosenki Eurowizji

HAGA PAP. Do Hagi zjechali się już na konieczne przed występem konkursowym próby wykonawcy z 19 krajów, którzy wezmą udział jutro w dorocznym festiwalu piosenki Eurowizji. Konkurs będzie za pośrednictwem telewizji oglądany na żywo przez prawie 500-milionową widownię. Izrael jako zwycięzca ubiegłorocznego festiwalu miał prawo do zorganizowania konkursu w tym roku, ale nie mogąc sprostać kosztom, zerwał z 25-letnią tradycją. W miejsce Izraela, który ze względu na przypadające w sobotę święto narodowe, postanowił również nie uczestniczyć w tej imprezie, roli gospodarza podjęła się Holandia. Koszty festiwalu ocenia się na 750 tys. dolarów.

Ale kariera!

33-LETNIA Sherry Lansing została naczelnym dyrektorem znanej wytwórni filmowej „20 Century Fox" i otrzymuje gażę w wysokości 27 tys. dolarów miesięcznie. Pani Lansing była początkowo nauczycielką matematyki w murzyńskiej dzielnicy San Francisco, następnie fotomodelką i wreszcie artystką filmową. Najbardziej znanym jej filmem jest „Rio Lobo", w którym grała razem z Johnem Waynem.

Demonstracja przed ambasadą USA w Teheranie

TEHERAN PAP. Wczoraj odbyła się przed ambasadą USA w Teheranie masowa demonstracja antyamerykańska. Kilka tysięcy Irańczyków uczciło w ten sposób pamięć studenta irańskiego, Bidzane Asztianiego, który zmarł w nie wyjaśnionych okolicznościach w Stanach Zjednoczonych, w miejscowości Lincoln. Studenci irańscy, którzy powrócili ostatnio z USA do kraju, utrzymują, że Asztiani zginął w rąk policji amerykańskiej.

Skutki awarii pod Harrisburgiem

WASZYNGTON PAP. Jak wynika z badań przeprowadzonych przez władze stanu Pensylwania, ludność zamieszkała w okolicach elektrowni atomowej „Three Mile Island" pod Harrisburgiem, gdzie w marcu ub. roku nastąpiła groźna awaria reaktora, nadal cierpi na poważne zaburzenia zdrowotne. Lekarze wiążą to zjawisko ze wzrostem radioaktywności środowiska naturalnego, jakie nastąpiło po awarii.

Stwierdzono, że od 10 do 20 proc. ludności zamieszkałej w promieniu ok. 20 km od elektrowni skarży się na częste bóle głowy, biegunki, bóle brzucha, nadmierną potliwość, wysypki skórne, wzmożoną pobudliwość, nagłe wybuchy gniewu, utratę apetytu i na wiele innych zakłóceń funkcjonowania organizmu. W liczbach bezwzględnych zjawiska te dotyczą 93 tys. osób.

Z przeprowadzonych badań wynika, że wśród okolicznej ludności wzrosła konsumpcja alkoholu, i pigułek nasennych.

Z Salwadoru

HAWANA PAP. Zaostrzająca się sytuacja w Salwadorze coraz bardziej upodabnia się do wojny domowej. **W Salwadorze nie ma innej alternatywy jak rewolucja** — stwierdzili członkowie Rewolucyjnej Koordynacji Mas (CRM), którzy przybyli do Meksyku w poszukiwaniu poparcia. Podczas wystąpienia na uniwersytecie w Meksyku podkreślali „z dnia na dzień postępującą konsolidację salwadorskich sił rewolucyjnych i demokratycznych, mimo rosnących represji junty, mającej poparcie Stanów Zjednoczonych, Gwatemali i Hondurasu". Poinformowali też, że **w ciągu ostatnich 100 dni w rezultacie represji poniosło śmierć w Salwadorze około 2 300 osób.**

Ostatni dowód wielkiej miłości

LONDYN PAP. Zmarły w wieku 76 lat nadworny fotograf brytyjskiej rodziny królewskiej, sir Cecil Beaton, w dowód niewygasłej młodzieńczej miłości do „bogini" wielkiego ekranu, Grety Garbo, pozostawił aktorce w testamencie jeden ze swych ulubionych obrazów, olejne płótno przedstawiające studium róży, pędzla nieznanego włoskiego malarza z XIX wieku. Beaton kiedyś prosił Gretę Garbo o rękę, ale został odrzucony.

Dalsze szczegóły „sprawy Moro"

(Dokończenie ze str. 1)

Peci, który w środę przeszło trzy godziny składał zeznania przed sędziami wskazał na znanego terrorystę Mario Morettiego jako inicjatora i autora planu uprowadzenia Moro. Moretti miał również osobiście prowadzić większość „przesłuchań", jakim poddano uprowadzonego przywódcę chadecji. Moretti ukrywa się już od 8 lat.

Według relacji prasy rzymskiej, Peci miał podać również nazwisko zabójcy polityka. **Tym, który zastrzelił Aldo Moro jest Prospero Galinari — członek Czerwonych Brygad, zatrzymany w ub. roku w Rzymie w czasie strzelaniny.**

Peci zeznał, że bezpośrednio po porwaniu Moro **policja prowadząc intensywną akcję przeszukiwania Rzymu dotarła w pobliże domu, w którym Czerwone Brygady więziły Moro.** Aby oddalić niebezpieczeństwo odkrycia przez policję, terroryści opublikowali wówczas komunikat informujący, że zwłoki Moro zostały utopione w górskim jeziorze Duchessa.

W ten sposób istotnie udało się odwrócić uwagę policji, która zaangażowała znaczne siły w daremne poszukiwanie zwłok w jeziorze.

Według zeznań Peci, przygotowania do uprowadzenia Moro trwały około miesiąca. Moretti opracował nie tylko plan akcji, lecz również dostarczył broń jej uczestnikom. On sam był szefem „czołówki strategicznej", która podlegała najwyższej władzy Czerwonych Brygad — kierownictwu politycznemu. **Dotychczas nie wiadomo, kto należał do tego najwyższego organu władzy, z którym miał kontakt podobno jedynie Moretti.**

W związku z faktem, że informacje te są swobodnie kolportowane przez prasę włoską, jeden z senatorów zapowiedział, iż zamierza zwrócić się do ministra spraw wewnętrznych z interpelacją w sprawie źródła „przecieków". Będzie on zwłaszcza domagał się ujawnienia nazwiska osoby, która zwróciła się do redakcji kilku pism z propozycją ujawnienia 70 stron protokołu z przesłuchania Peci.

Wobec tego, że milczący dotychczas terrorysta z Czerwonych Brygad zaczął składać zeznania, i to tak szczegółowe, obserwatorzy zwracają uwagę, iż w ustawodawstwie włoskim wprowadzono ostatnio daleko idące zmiany, zapewniające poważne zmniejszenie kary przestępcy, który swymi informacjami dopomoże policji. Jeśli przestępca, któremu grozi kara dożywotniego więzienia złoży zeznania umożliwiające aresztowanie innych osób i ułatwi policji skuteczne przeprowadzenie dochodzenia, może liczyć na złagodzenie kary nawet do 12 lat więzienia.

Z perspektywy tygodnia

KILKA ZDAŃ KOMENTARZA

KOMITET Olimpijski USA ugiął się pod naciskiem kampanii prowadzonej przez administrację waszyngtońską i podjął decyzję o nieuczestniczeniu reprezentacji Stanów Zjednoczonych w Igrzyskach Olimpijskich w Moskwie. Decyzja ta spotkała się z powszechną dezaprobatą. Podczas konferencji prasowej pierwszy zastępca przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego Olimpiady Witalij Smirnow powiedział m. in., że bojkot bądź polityczna ingerencja w sprawy igrzysk, będą miały poważne następstwa dla całego ruchu olimpijskiego. Ci, którzy wywarli presję na Komitet Olimpijski USA, wyrządzili szkodę nie tylko zasadom ruchu olimpijskiego ale i zasadom moralnym.

UNIEWINNIENIE PANI GANDHI

SĄD w Delhi uniewinnił premiera Indirę Gandhi w procesie wytoczonym jej przez poprzedni rząd. Pani Gandhi zarzucano nadużycie władzy na początku 1977 r. w celu bezpłatnego uzyskania 139 samochodów na potrzeby kampanii wyborczej. Sąd uznał oskarżenie za nieudowodnione.

MANEWRY NATO W CIEŚNINACH DUŃSKICH

PISALIŚMY kilka dni temu o wielkich manewrach lotnictwa krajów NATO. Niemal równocześnie rozpoczęły się manewry sił morskich kilku państw sojuszu atlantyckiego. Odbywają się one w cieśninie Kattegat i przylegających do Danii rejonach Bałtyku. Ćwiczenia polegają m. in. na minowaniu tych rejonów.

I ZNOWU NIC

ZAKOŃCZYŁY się rozmowy Carter — Begin. W Białym Domu ogłoszono optymistyczne oświadczenia, ale dla żadnego z obserwatorów politycznych w Waszyngtonie nie jest tajemnicą, że wynik rozmów równa się zeru. Begin nie ustąpił w sprawach roszczeń izraelskich do ziem okupowanych i nie zmienił stanowiska w sprawie kontynuowania akcji kolonizacyjnej tych ziem.

PIĘĆ LAT W LETARGU

15 BM. minęło pięć lat letargu w jakim znajduje się Amerykanka Karen Ann Quinlan. Dziewczyna straciła przytomność po równoczesnym zażyciu środków uspokajających i alkoholu. Początkowo utrzymywano ją sztucznie przy życiu za pomocą aparatury medycznej. W 1976 r. respirator został odłączony (po burzliwej batalii sądowej), lecz śmierć nie nastąpiła. Karen Ann ma dziś 26 lat, waży 35 kg.

(jos)

W „Kurierowej" kawiarence

Bartoszówka

DZIŚ w kawiarence gościmy **Kazimierza KARWIKA**, kierownika działu w Wydziale Finansowym Urzędu Wojewódzkiego. Nasz rozmówca pełni społecznie funkcję przewodniczącego Zarządu Pracowniczego Ogrodu Działkowego „Bartoszówka". I właśnie o działkach będzie mowa.

— CO słychać na „Bartoszówce"?

— Jak wszędzie na ogródkach działkowych — praca wre.

— Trochę już późno...

— Cóż, wiosna w tym roku spóźniła się. Działkowicze nadrabiają stracony czas. Porządkują swoje ogródki, sieją. Niektórzy jednak dopiero teraz kopią i bielą drzewka.

— Chyba już tylko dla urody. Bielenie drzewek, o ile wiem, ma sens na początku roku, kiedy są spore różnice temperatur i operuje słońce.

— Tak, ale były trudności z kupnem wapna.

— I są nadal. To chyba nie jedyne kłopoty działkowiczów?

— Niestety, jest ich rzeczywiście więcej. Nie możemy na przykład dostać cementu. Nie ma słupków ogrodzeniowych, nie ma płytek chodnikowych. Materiały budowlane to jedna część zagadnienia. Drugą stanowi zaopatrzenie w nasiona, ciągle niedoskonałe. Nie ma pan nawet pojęcia, ile czasu działkowicze stracili w kolejkach. Również z nawozami nie jest najlepiej. Mamy tylko jeden rodzaj — „Fructus". O tym mówi się bez przerwy, bez większego rezultatu. Co roku na wiosnę jest taka sama sytuacja.

— Można rozwiązać ten problem poprzez hurtowe zaopatrzenie poszczególnych ogrodów działkowych.

— Można i nie. Pierwsza sprawa — ile czego kupić. Próbowaliśmy już tak robić. Potem okazało się, że wiele osób rozmyśliło się, zrezygnowało. W konsekwencji zostały drzewka, zostały cebulki kwiatów.

— Zawsze jest małe ryzyko, ale...

— Druga sprawa — gdzie kupić. Mamy prawo zaopatrywać się tylko w WSOP i tylko w sklepie, bo hurtownia wcale nie chce z nami rozmawiać. Z kolei przydziały poprzez Wojewódzki Zarząd POD są bardzo małe. Ostatnio na przykład dostaliśmy dziesięć wiśni. Rozeszły się błyskawicznie. Jak pan widzi, nie jest to takie proste. Każdy działkowicz radzi sobie jak może, my jako zarząd próbujemy w miarę możliwości pomagać.

— Marzyłem o działce, ale w tej sytuacji...

— Mieć działkę, to naprawdę duża frajda. Własne warzywa, owoce, kwiaty. No i trochę pracy fizycznej na powietrzu, to znakomicie pozwala wypocząć, poprawia samopoczucie.

— Słyszałem jednak, że nie można mieć wszystkiego na działce. Ponoć regulamin jest bardzo surowy. Nigdzie nie widziałem np. trawników, minimalnych choćby kącików rekreacyjnych. Każdy skrawek ziemi jest wykorzystany na uprawę.

— Jednak nic nie stoi na przeszkodzie, by choćby koło ałtany był ładnie zakomponowany kącik rekreacyjny. Nie słyszałem też o żadnym przepisie nakazującym działkowiczowi przeznaczenie tyle a tyle ziemi na warzywa, podobnie na kwiaty. Istotne jest, by działka była wykorzystywana zgodnie z przeznaczeniem.

— „Bartoszówka" stała się ostatnio enklawą zieleni pośród miejskiej zabudowy. Nie ma tu już ciszy i spokoju.

— Tak, rozbudowuje się zajezdnia tramwajowa i „Polmo". Za działkami powstało duże Osiedle Zawadzkiego. Hałas dociera też z toru kartingowego.

— Tylko patrzeć decyzji o likwidacji „Bartoszówki".

— Na razie nie. Do osiemdziesiątego piątego na pewno. A potem? Kto wie. Rzecz w tym, że nie ma planu zagospodarowania przestrzennego tej części miasta.

— Byłoby szkoda tych działek.

— W naszych zamierzeniach jest uczynienie z „Bartoszówki" ogrodu otwartego, typu parkowego. Chodzi o to, by mieszkańcy z pobliskich osiedli mogli tu przychodzić na spacer. Ustawimy ławki, zagospodarujemy naszą polanę. Wymaga to jednak trochę czasu.

(jas)

Opowieści szczecińskich ulic

U kolebki turystyki

JAKŻE zmienił się język w ostatnim 30-leciu... Pewne słowa poszły do lamusa razem z desygnatami (np. taki „rentier"), jeszcze inne zmieniły znaczenie, bo zmienił się ich społeczny kontekst. Weźmy taki wyraz „turysta". Cóż, to taki człowiek który chce przyzwoicie wypocząć i zabawić się na urlopie. Pieniądze owszem ma, czasem nawet dewizy, o które warto zabiegać. Lubi wygodnie spać, dobrze zjeść, wygodnie podróżować.

O ileż inaczej kojarzono sobie osobnika obdarzonego tym mianem w latach czterdziestych. Turysta — jak sądzono wtedy powszechnie — to ktoś w rodzaju dorosłego skauta, ogarnięty pasją poznawania piękna kraju, ludzi i ich obyczajów, amator przygód i odkrywania nowego. Co więcej — człowiek zahartowany, nie lękający się niewygód, chętnie wędrujący pieszo lub rowerem. Turystyka była wówczas szlachetną rozrywką garstki zapaleńców, a nawet w pewnym sensie misją społeczną. „Poznaj swój kraj" — oto hasło, które wtedy rzucono na całą Polskę...

Dla rodaków sprzed wojny Pomorze Zachodnie było ziemią nieznaną, Szczecin — tajemniczym miastem. Szlachetne dzieło popularyzacji tych stron podjęli poznańscy entuzjaści Pomorza, którzy jako pierwsi przybyli do Szczecina, z Bolesławem Czwójdzińskim i Czesławem Piskorskim na czele.

Nawet ówczesnych, zahartowanych i mało wymagających turystów trzeba było w Szczecinie gdzieś zakwaterować. Na wpół wyludnione, pełne ruin miasto było niebezpieczne o zmroku. Był już wprawdzie w 1946 roku hotel „Continental" — ten sam, lecz ceny noclegów były zbyt wysokie jak na kieszenie ówczesnych turystów. Grono pionierów przy wsparciu materialnym Zarządu Miejskiego podjęło się więc własnymi rękami odbudować wypalony i splądrowany budynek poniemieckiego hotelu „Victoria" stojący przy placu Stefana Batorego (nosił on przedtem złowieszczą nazwę Adolf Hitler Platz).

Choć zespół społeczników był w murarce niewprawny, a tym mniej w robotach dekarskich (w dachu ziała ogromna dziura) po niespełna roku wojsko wniosło do budynku piętrowe prycze i sezon noclegowy się rozpoczął. Odtąd mieli już bezpieczne choć dość spartańskie spanie wędrowcy przybywający nad dolną Odrę. Z czasem wprawdzie ich wymagania zaczęły rosnąć. Miejsce twardych pionierów — idealistów zajmować poczęli masowo tzw. normalni podróżni, o delikatniejszych plecach i podniebieniach, bez skautowskich skłonności. I dla nich od tamtej pory buduje się tzw. turystyczną bazę.

Plac Batorego jest więc jakby kolebką turystyki w powojennym Szczecinie. A miejsce to wybrano bardzo trafnie. Plac nazwany imieniem króla Batorego, fundatora uniwersytetu w Wilnie, zdolnego wodza i roztropnego polityka, należy do najpiękniejszych w Szczecinie. Ten fragment miasta powstawał stopniowo w ubiegłym stuleciu. Domy — głównie okazałe rezydencje mieszczaństwa i administracji — wznoszono tu bez pośpiechu. Doprowadzenie w pobliże linii kolejowej i budowa dworca sprawiły, że tu właśnie postanowiono ulokować najelegantszy hotel miejski.

Na placu widać wspaniałe okazy drzew — platany, głogi, cisy drzewiaste (rzadkość pod tą szerokością geograficzną) stanowiące po części pozostałość po dawnych grodach możnego kupca Velthusena, a częściowo założone w latach siedemdziesiątych XIX wieku.

Budowla mieszcząca siedzibę Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozpowszechniania Filmów oraz Dom Turysty ma cechy monumentalne, charakterystyczne dla stylu neoromańskiego. Są więc tu pseudobalkoniki z kolumienkami, półkoliste sklepienia okien, płaskorzeźby wyobrażające rzymskich wojowników na rydwanach. Oto konsekwencja wyboru nazwy „Victoria"...

Na plac Batorego wygląda również największy i najbardziej charakterystyczny gmach epoki XIX-wiecznego historyzmu w Szczecinie — Czerwony Ratusz. Budowla o ciekawych kolejach losu i z własną mroczną legendą. Ale to już osobny temat.

(ław)

Fot. Z. Jodkowski

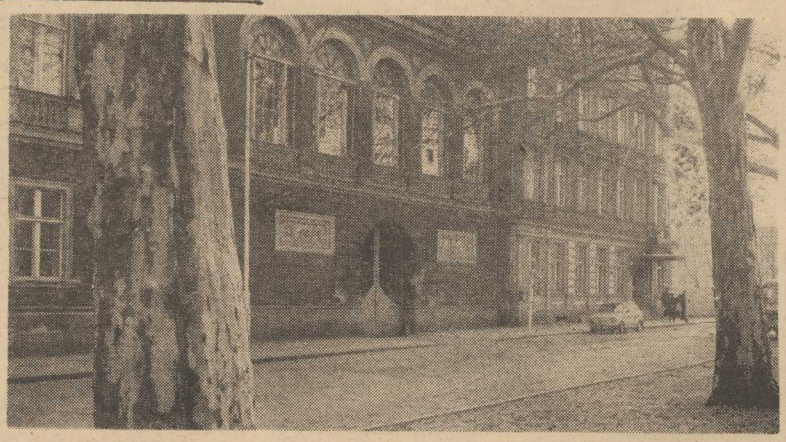

Uczeń wśród przywilejów

Szkoła i życie

WIELE autorytetów w dziedzinie oświaty zwraca uwagę na niebezpieczne zachwianie równowagi między dwiema podstawowymi funkcjami szkoły: nauczaniem i wychowaniem. Na niekorzyść oczywiście tego ostatniego. Choć, co ciekawe, w ostatnich latach wprowadzono przecież do szkolnej zbiorowości wiele innowacji sprzyjających wychowawczej roli szkoły: pedagoga szkolnego, kodeks ucznia, nowy regulamin dla komitetów rodzicielskich, nowy model szkoły otwartej. Ale pedagog szkolny stał się czymś w rodzaju straży pożarnej: wygasza zaognione konflikty, zamiast im zapobiegać, kodeks ucznia wywołuje znacznie więcej sprzeciwu niż aprobaty, a otwartość szkoły traktuje się jako biuro usług załatwiające za innych różne akcje, konkursy, imprezy itp.

Wśród innowacji rozwiązaniem absolutnie unikalnym na skalę światową jest kodeks ucznia — zbiór przepisów mających zasadnicze znaczenie dla uczenia sztuki życia, sztuki stosunków międzyludzkich, dla kształtowania tak ważnych cech, jak gospodarność, odpowiedzialność, dyscyplina, samorządzenie się na własnym szkolnym podwórku. Zdawało się, że młodzież z aplauzem powita tak kapitalne, jeśli chodzi o stwarzanie okazji do samodzielności i inicjatywy, postanowienia kodeksu, jak np. możność zgłaszania uczniowskich przedstawicieli w radach pedagogicznych, jak współdziałanie z organizacją partyjną, jak możność współdecydowania z nauczycielami o przydziale stypendiów czy skierowań na studia bez egzaminu. Tymczasem młodzież z tych praw w ogóle prawie nie korzysta. I to wcale nie dlatego, że nauczyciele są przeciwni.

Młodzież po prostu nie ceni nadanych jej przywilejów. Z wyjątkiem jednego. Uczniowie uchwycili się tego jednego przywileju zawarowanego w kodeksie, szermują nim jak sztandarem wolności i demokracji: a chodzi o ograniczenie nauczycieli w ich prawach do organizowania klasówek i pytania na stopnie. A więc uczniowie z gorliwością godną lepszej sprawy pilnują, by nauczyciele przestrzegali prawa do „dnia bez dwój" (dzień w którym nie wolno pytać na stopień), by uprzedzali o klasówkach, by nie zadawali prac domowych na ferie i święta. Uczniowie bardzo są czuli także na punkcie praw co do długości fryzury czy sukni, niemal na pamięć znają te postanowienia kodeksu, które mówią o „indywidualnie dobranej fryzurze" bez „dbaniu o estetykę ubioru".

Modę celowo wprowadzono do kodeksu. „Dzień bez dwój" — także. W pierwszym przypadku chodziło o to, aby uczniowie nie czuli się jak dzieci, które prowadza się do fryzjera i decyduje o ich ubiorze. W drugim — o podkreślenie zaufania do uczniowskiej rzetelności, do sumienności przygotowywania zadanych lekcji — zresztą, także wówczas, gdy nie grozi pytanie na stopnie.

Traktować dorosłe — na którym to punkcie młodzież jest bardzo czuła — nie oznacza i nie miało oznaczać li tylko obdarzania przywilejami, ale także obowiązkami. Przede wszystkim sprowadzają się do nauki, ale nie wyłącznie. Nie jest dobrze, jeśli ucznia nie obchodzi że jego kolega ma trudności w matematyce, że naubliżał komuś w autobusie. Poszczególne paragrafy kodeksu zachęcają i skłaniają do rozejrzenia się wokół siebie, zastanowienia się, jak rozwiązywać własne, uczniowskie problemy dotyczące nauki, postaw społecznych, wrażliwości moralnej i estetycznej. Życie szkolne stwarza wiele sytuacji sprzyjających kształtowaniu właściwych postaw i cech charakteru, rozwojowi uczuć takich jak koleżeństwo, solidarność, przyjaźń. Kodeks po to przecież został stworzony, aby młodzież współuczestniczyła z nauczycielem w procesie wychowania i sama pracowała nad własnym charakterem. Aby uczyła się partnerstwa, przejmowania roli współgospodarza szkoły. Właśnie w szkole, w tym okresie kiedy kształtuje się osobowość człowieka, jest najwłaściwsze miejsce i czas, by nauczyć się współdziałania z innymi i dla innych, myśleć kategoriami społecznymi, czuć się odpowiedzialnymi za to, by wokół nas działo się lepiej i mądrzej.

Są szkoły, w których młodzież nauczyła się korzystać z kodeksu, zaczyna być, lub jest, współgospodarzem. Ale szkoły te należą do chlubnych wyjątków.

Trzeba zatem generalnie postawić pytanie: dlaczego kodeks z taką trudnością toruje sobie drogę w życiu szkolnej społeczności i spróbować na to pytanie odpowiedzieć. Powinna to być próba odpowiedzi wspólnej: wychowanków i wychowawców. Także organizacji młodzieżowej. Każdej z tych stron w równym stopniu powinno zależeć na tym, by szkoła dając wiedzę — uczyła sztuki życia.

Halina SZYPULSKA

Wspomnienia z roku 1945

Strażacy w obronie płonącego Szczecina

PAMIĘTNY to był i obfitujący w wydarzenia historyczne rok 1945. Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej postanowił utworzyć w Warszawie Biuro Ziem Zachodnich z delegaturą w Poznaniu. Podjęto tam organizowanie grup operacyjnych w celu zagospodarowania odzyskanych terenów. Tworzono przede wszystkim organa władz stopni wojewódzkiego i powiatowych.

Z przybyłym do Poznania z Warszawy 30-osobowym zespołem utworzona 50-osobową grupę wojewódzką, włączając do niej autora poniższych wspomnień — oficera pożarnictwa b. Związku Straży Pożarnych R. P. — jako inspektora pożarniczego Pomorza Zachodniego.

16 kwietnia grupa wyruszyła z Poznania do Piły, gdzie jej kierownictwo objął jako pełnomocnik rządu płk Leonard Borkowicz, będący wówczas przedstawicielem rządu polskiego przy dowództwie I Frontu Białoruskiego. Już w drodze z Poznania do Piły, poczynając od dawnej granicy polsko-niemieckiej w Czarnkowie, mieliśmy możność przekonania się jak wielkie były zniszczenia Ziem Zachodnich. W mijanych osiedlach dominowały gruzy. Dymy pożarów, jakie snuły się na horyzoncie, świadczyły, jak żmudna i odpowiedzialna służba czeka mające powstawać zespoły strażackie.

Około północy zakwaterowano grupę operacyjną w jednym z nie wielu ocalałych budynków Szkoły Gospodarczej w Pile. W ciemnościach rozjaśnianych zapałkami, spoczęliśmy na podłogach i stołach. Po niespełna godzinie zaalarmował piszącego te wspomnienia dowódca przybyłej z nami grupy Milicji Obywatelskiej z centrum kraju, że w pobliżu widać

PIERWSZY DUŻY POŻAR W PILE

Z GRUPĄ milicjantów przybyłem na miejsce. Okazało się, że w ogniu były pomieszczenia piwniczne budynku szkoły, zamienionej podczas działań wojennych na szpital polowy, który został później ewakuowany, ale pozostało wiele cennego sprzętu. Nie mając żadnego sprzętu pożarniczego, podjęliśmy walkę z tym pierwszym pożarem. Akcja polegała początkowo na zasypaniu ziemią okienek piwnicy, czego dokonano łopatami i szuflami zgromadzonymi z okolicznych opuszczonych domostw. Przytłumiony ogień gaszono z kolei bryzganiem wody z kubełków z utworzonego „łańcucha wodnego" od rzeczki przepływającej na szczęście w pobliżu. Dziarscy milicjanci jeden po drugim wskakiwali w dym do piwnicy i gasili płonące przedmioty. Po kilku godzinach tak prymitywnej akcji gaśniczej pożar został stłumiony i budynek ocalony. Takimi prymitywnymi metodami gaszono później i inne pożary w osiedlach, a także w Szczecinie.

ZACZĄTKI AKCJI PRZECIWPOŻAROWEJ

NASTĘPNEGO dnia, 17 kwietnia, podjęto w Pile właściwszą akcję ochrony przeciwpożarowej. Rozpoczęto organizowanie Straży Pożarnej i gromadzenie sprzętu do gaszenia pożarów. Czynności te przypadły w udziale ob. Kawalcowi, który już uprzednio przybył do Piły. Stłumiono w zarodku kilka mniejszych pożarów. Większych nie było, gdyż dookoła zaległy gruzy miasta zniszczonego w ponad 90 proc. W nie zniszczonym, okazałym budynku byłej regencji urządzona została siedziba organów pełnomocnika rządu. Powstawały tu kilkuosobowe zespoły administracyjno-gospodarcze, które udawały się do tworzonych powiatowych jednostek w kilkunastu miastach, jak Bytów, Człuchów, Wałcz, Choszczno, Złotów, Koszalin, Stargard i inne.

Tymczasem wojska radzieckie II Frontu Białoruskiego sforsowały Odrę i 28 kwietnia opuszczony Szczecin objęła wojenna komendantura radziecka. Jej komendant płk Fiedotow naglił przybyłych przedstawicieli polskich inż. Piotra Zarembę i kpt. Jaśkiewicza o natychmiastowe obsadzenie Szczecina przez władze polskie.

29 kwietnia wyruszyła z Piły 44-osobowa grupa wojewódzka pod przewodnictwem inż. Piotra Zaremby, mianowanego pierwszym prezydentem Szczecina. 30 kwietnia 1945 r. w południe wciągnięto polską flagę na wieżę gmachu na Wałach Chrobrego, uznanego za siedzibę Urzędu Pełnomocnika Rządu na Pomorze Zachodnie (obecny gmach Urzędu Wojewódzkiego). Tegoż dnia przybył też z Piły inspekto pożarniczy Pomorza Zachodniego z zespołem kilku strażaków — ochotników z Opatówka. Zajęto centralną strażnicę Straży Pożarnej przy ul. Grodzkiej, obsadzoną już przez kilku innych działaczy pożarniczych powracających z niewoli niemieckiej. W ten sposób zaczęła się

SŁUŻBA STRAŻACKA W PŁONĄCYM SZCZECINIE

PRZEKRACZAJĄC Odrę mostami pontonowymi, naliczyliśmy z oddali 17 słupów dymnych i odblasków dużych pożarów w mieście, co świadczyło najwymowniej o rozmiarach pożogi w zajmowanym Szczecinie. Stało się jasne, że tak nieliczna i pozbawiona sprzętu strażackiego grupa nie zdoła opanować klęski pożarowej, o czym we wstępnym meldunku poinformowany został prezydent miasta. Zaraz też inż. Piotr Zaremba wystosował pismo do Urzędu Pełnomocnika Rządu w Pile, prosząc o niezwłoczne przysłanie z Poznania obsady Straży Pożarnej. Stwierdził jednocześnie, że pierwszego dnia objęcia Szczecina było 21 pożarów, a w tej liczbie 17 spowodowanych — według oświadczenia komendanta wojennego — przez dywersantów niemieckich.

W ciągu czterech kolejnych dni maja zaimprowizowana Straż Pożarna zdołała zgromadzić różny sprzęt pożarniczy pozostawiony w obiektach; znaleziono nawet uszkodzoną motopompę, którą naprawiono. Pozwoliło to zlikwidować szereg mniejszych pożarów w centrum Szczecina, m. in. pożar w podziemiach gmachu pełnomocnika rządu na Wałach Chrobrego.

Wezwanie prezydenta Zaremby o pomoc z Poznania zbiegło się z przygotowywaną tam już ekipą specjalistów dla Szczecina. Z ekipą tą przybyła do Szczecina 4 maja część obsady Poznańskiej Straży Pożarnej, dowodzona przez jej komendanta płk poż. Władysława Pilawskiego. Ekipa ta przybyła zasobna w dwa bojowe samochody strażackie: autopompę o wydajności 1 500 l/min. i samochód pogotowia z dwukołową przyczepą do motopompy z wężami tłocznymi.

Nastąpiła wielka batalia walki z pożarami, które opanowywano teraz skutecznie, a było ich codziennie po kilkanaście. Większy i groźny pożar wydarzył się w budynku obecnego Muzeum Morskiego, gdzie zmagazynowane były materiały tekstylne. Strażacy, nie posiadając wówczas aparatów tlenowych i masek przeciwgazowych, ulegali łatwo zatruciu czadem. Trzeba było utrzymywać dobrą łączność wzajemną i wyciągać zatrutych dymem. Tak było przy wielu pożarach, wzniecanych przez osobników plądrujących sprzęt chroniony w piwnicach oraz przez dywersyjne grupy podpalaczy, pozostawionych przez wycofujące się wojska niemieckie.

W wielu wypadkach ogień z piwnicy przerzucał się poprzez schody i pełne stropy na cały budynek wraz z dachem. Brak drabin utrudniał akcję gaśniczą, którą trzeba było przeprowadzać od zewnątrz z sąsiednich budynków i dachów. Z obsługą autopompy do groźniejszych pożarów wyjeżdżał lekarz, który udzielał pomocy poszkodowanym. W chaosie nie zabezpieczonego ruchu w mieście zdarzały się nieszczęśliwe wypadki.

OFIARY SŁUŻBY STRAŻACKIEJ

PIERWSZĄ ofiarą służby strażackiej stał się strażak Teofil Firlik z Poznania. 8 maja przed wieczorem, kiedy sekcje bojowe z samochodami pożarniczymi były jeszcze w akcji gaśniczej, przybyli do strażnicy na ul. Grodzkiej samochodem ciężarowym żołnierze radzieccy prosząc o pomoc w gaszeniu pożaru w bazie wojskowej. Strażak Firlik zgłosił się wraz z kilku innymi towarzyszami ochotniczo do spełnienia powinności strażackiej. W drodze do pożaru na rogu ul. Jagiellońskiej i al. Piastów na samochód ciężarowy ze strażakami i sprzętem pożarniczym wpadł samochód wojskowy. Spowodowało to przewrócenie samochodu ze strażakami i sprzętem. Wszyscy wypadli, przy czym Firlik uderzył głową o motopompę. Zmarł nie odzyskawszy przytomności po przewiezieniu do radzieckiego szpitala polowego.

Drugim poszkodowanym w tym wypadku był strażak Stanisław Jenczak z Poznania. Uległ on dotkliwym obrażeniom i odwieziony został do szpitala w Poznaniu. Po wyleczeniu był przydzielony do Miejskiej Straży Pożarnej w Szczecinku jako mechanik, a później komendant. Zmarł nagle 26 lutego bież. roku w nadziei — wg wspomnień żony — że będzie mógł brać udział w uroczystościach jubileuszu 35-lecia odzyskania Szczecina i oglądać uratowane od zagłady obiekty.

Trzecią ofiarą w późniejszym okresie lata 1945 r. był strażak Tadeusz Wójcik, który poległ od skrytobójczej kuli grasujących band podczas pełnienia służby wartowniczej w III oddziale przy ul. Mosiężnej.

Jak niebezpieczny był okres pierwszej połowy maja 1945 roku w związku z dywersją niemiecką i grasującymi bandami szabrowników, świadczy fakt, że wojskowy komendant m. Szczecina wydał zakaz poruszania się po mieście w godzinach od 21 do 6. Ustalono też w porozumieniu z władzami miasta, że w godzinach zakazu ruchu ludności Straż Pożarna nie będzie wyjeżdżała do gaszenia pożarów z wyjątkiem budynków o szczególnym znaczeniu. Uczyniono tak ze względu na przemęczenie strażaków całodzienną akcją gaszenia pożarów, po kilka jednocześnie. Nadto nieodzowna była

SAMOWYSTARCZALNOŚĆ W STRAŻY

DLA zapewnienia ekipie strażackiej wyżywienia uruchomiono własną stołówkę. Strażakom trzeba było dowozić posiłki do miejsc akcji gaśniczych. Nawet wypiek chleba zorganizowali strażacy w uruchomionej przez siebie opuszczonej piekarni i dzielili się nim z innymi organizowanymi służbami technicznymi miasta.

Straż przeciwstawiała się szabrownictwu i dewastacji mienia. I tak na przykład zapobieżono rozmontowywaniu aparatury rentgenowskiej w jednym z budynków w pobliżu Bramy Portowej i aparaturę tę przekazano delegatom służby zdrowia.

W strażnicy przy ul. Grodzkiej uruchomiano warsztaty, wyposażając je w sprzęt naprawczy zebrany z różnych opuszczonych zakładów. Pozwoliło to na doraźne naprawy znalezionych motopomp i konserwację sprzętu pożarniczego nadmiernie eksploatowanego. Nastąpił jednak nagle

OKRES OPUSZCZENIA SZCZECINA

W WYNIKU pertraktacji międzynarodowych o zachodnie granice Polski nastąpiła 19 maja 1945 r. ewakuacja władz wojewódzkich i miejskich oraz ludności polskiej. Ekipa Straży Pożarnej z Poznania wróciła do swego grodu. Strażacy opuszczający Szczecin ufali jednak, że jest to ewakuacja czasowa. Byli dumni z rzetelnego wypełnienia swej zaszczytnej służby publicznej, która przyczyniła się do ochrony wielu cennych wartości. Władze wojewódzkie zostały przeniesione do Koszalina, gdzie zapoczątkowana została

ORGANIZACJA OCHRONY PPOŻ. POMORZA ZACH.

W KOSZALINIE zorganizowana została Miejska Straż Pożarna. Jej pierwszym komendantem był por. poż. Henryk Ołdakowski. Zagospodarowano ocalałą remizę strażacką, gromadzono sprzęt pożarniczy. Zabezpieczono gmach przeniesionego Urzędu Pełnomocnika Rządu na Pomorze Zach., przygotowany do zniszczenia przez rozciągnięcie taśm nitrocelulozowych do zbiorników z materiałami łatwo zapalnymi, co było dziełem i tu działającej dywersji niemieckiej.

Z biegiem dni zaczęły się tworzyć ochotnicze straże pożarne oraz powstawały straże pożarne lub pogotowia pożarnicze w miastach. Podjęto szerszą akcję zapobiegania pożarom. Zorganizowano powiatowe komendy straży pożarnych. Prowadzono intensywne szkolenie funkcjonariuszy zawodowych i członków ochotniczych straży pożarnych. W tym celu utworzona została Wojewódzka Szkoła Pożarnicza w Milenku.

ZAMINOWANE LASY W PŁOMIENIACH

były areną wielkich akcji straży pożarnych z udziałem mobilizowanej do tych akcji ludności. Z nastaniem bowiem wiosny, jak zwykle, zwiększyła się liczba groźnych pożarów lasów, niszczących piękne drzewostany leśne Pomorza Zachodniego. W akcjach tych były

OFIARY ŚMIERTELNE STRAŻAKÓW

27 LIPCA 1946 roku wskutek wybuchu granatu podczas gaszenia pożaru lasu zginął strażak Miejskiej Straży Pożarnej w Pile. 14 maja 1947 roku w następstwie wybuchu miny, którą w celu zabezpieczenia współtowarzyszy Ochotniczej Straży Pożarnej w Gryfinie odnosił z miejsca pożaru członek tej Straży Tomasz Brzeski, został rozszarpany on sam i naczelnik straży Sylwester Eckiert. W czerwcu 1948 roku podczas mobilizowania ludności do akcji gaśniczej pożaru leśnego zginął powiatowy komendant straży pożarnych ppor. poż. Jan Drzewiecki.

ROZWÓJ PLACÓWEK STRAŻACKICH

W PIEKLE pożarów od pierwszych chwil działalności rosła siła liczebna i sprawność straży pożarnych. Już w połowie 1945 roku, w trzy miesiące po objęciu Pomorza Zachodniego, działały 173 straże pożarne, z których 7 było zawodowych, a pozostałe 166 ochotnicze. Z końcem 1945 roku pełniła już służbę strażacką w 312 strażach pożarnych ok. 400 funkcjonariuszy stałych i ponad 7 000 obywateli ochotniczo.

Straż Pożarna w Szczecinie po ostatecznym przejęciu miasta 5 lipca 1945 roku powstała na wzorach doświadczeń początkowego okresu. Zasiliła ją 20-osobowa grupa doświadczonych podoficerów Straży Pożarnej Poznańskiej, którzy zgłosili się na apel inspektora pożarniczego Pomorza Zachodniego i osiedlili się w Szczecinie. Komendantem Straży Pożarnej został z dniem 11 lipca płk. poż. Józef Dura, b. komendant Krakowskiej Straży Pożarnej. Pod jego doświadczonym kierownictwem zorganizowano i zagospodarowano ponownie 3 oddziały miejskie. Utworzono warsztaty pod kierownictwem mjr poż. Jerzego Krzemińskiego i doprowadzono w krótkim czasie do pełnej sprawności specjalistyczny sprzęt. Zaraz po generalnej próbie już tego samego dnia wyremontowana autopompa użyta została do akcji gaszenia b. groźnego pożaru w powstających zakładach sprzętu motoryzacyjnego przy al. Wojska Polskiego, gdzie w płomieniach stanęło 60 samochodów. Pożar po kilkugodzinnej akcji zlokalizowano i obroniono od zniszczenia inne sąsiednie obiekty z urządzeniami o dużej wartości.

O wielkim wysiłku strażactwa w Szczecinie świadczyć może to, że w początkowym okresie, w połowie maja 1945 roku, gaszono ok. 150 pożarów, a w roku 1946 zarejestrowano 350 pożarów, z których 3 były b. duże, 20 dużych, 327 średnich i mniejszych.

Po trzech latach organizacji ochrony przeciwpożarowej z początkiem 1948 roku działały na Pomorzu Zach. 872 straże, w tym 825 ochotniczych i 47 innych typów (zawodowe, przemysłowe, kolejowe). Był to imponujący dorobek.

STANISŁAW PĄGOWSKI
Emeryt. płk pożarnictwa

MANEKINY, popiersia, główki i inne tego rodzaju eksponaty, które oglądamy na wystawach naszych sklepów, wytwarza Przedsiębiorstwo Produkcji i Montażu Urządzeń Reklamowych — Zakład nr 1 w Łodzi. *CAF—Andrzej Zbraniecki*

Perspektywy psychologii inżynieryjnej

Człowiek i maszyna, czy odwrotnie?

O ILE dawniej żądano, aby konstrukcje wszelkiego rodzaju maszyn i urządzeń były przede wszystkim wysoko wydajne, obecnie w coraz szerszym zakresie postuluje się jeszcze jeden warunek — wszelkie maszyny powinny zapewnić wygodę obsługującego je człowieka, którego w dalszym ciągu będziemy nazywać umownie operatorem.

Pierwsi zajęli się tym problemem psycholodzy. Pojawiła się nowa gałąź wiedzy — psychologia inżynieryjna, która bada wzajemne zależności między kolektywem i poszczególną jednostką a różnorodnymi urządzeniami technicznymi, a także opracowuje metody przystosowania techniki do psychicznych właściwości ludzkich.

O pracach prowadzonych w tym zakresie przez Instytut Psychologii Akademii Nauk ZSRR mówi jego dyrektor prof. Borys Łomow:

— Obecnie gdy niemal wszystko staramy się mierzyć efektami ekonomicznymi posłużę się i ja stosownym przykładem. Jeden z pracowników naszego Instytutu obronił dysertację dotyczącą warunków pracy operatorów obsługujących technikę na wielkich statkach rybackich. Po wdrożeniu proponowanych przez niego usprawnień przemysł zyskał wiele dodatkowych milionów. I nie jest to przykład odosobniony. Ale uzyskiwanie korzyści materialnych jest w ogromnej mierze zależne od humanizacji warunków pracy. Jeśli konstruktor ustawi potencjalnego operatora w niewygodnych albo wręcz ciężkich dla niego warunkach, pozbawiając go swobody wyboru i podjęcia decyzji, wówczas pracownik ten zostaje pozbawiony możliwości twórczego myślenia. Występuje znużenie, a nawet zakłócenie równowagi nerwowej. Nie jest rzeczą przypadku, co wynika ze statystyk — że znaczna część awarii spowodowana jest błędami ludzi, obsługujących maszyny. A myliją się oni nie dlatego, że byli źle wyuczeni — po prostu sama niewłaściwie zaprojektowana technika niesie za sobą ewentualne omyłki operatora.

Dlatego w naszych czasach projektowanie maszyn nie może być przywilejem samego tylko inżyniera-konstruktora. Do tej pracy musi się włączyć psycholog. I o ile inżynier przygotowuje techniczny projekt urządzenia o tyle psycholog opracowuje projekt działania ludzkiego. Powinien on wcześniej wyobrazić sobie, jak będzie pracował człowiek w nowych warunkach, czy nie grożą mu sytuacje stresowe lub zbytnie napięcie emocjonalne.

Warto szczególnie podkreślić, że po raz pierwszy właśnie w Związku Radzieckim zaczęto się zajmować problemami humanizacji urządzeń technicznych. Było to w latach dwudziestych. W krajach kapitalistycznych psychologią inżynieryjną zainteresowano się w praktyce w latach czterdziestych. Uczeni radzieccy znacznie więc wcześniej przystąpili do opracowywania problemów projektowania działalności człowieka-operatora.

(PAP)

Memoriały niedzielne

Kwietniowy spacer

PIĘKNIEJE nam Szczecin dosłownie z dnia na dzień. Trzeba też przyznać, że nigdy do tej pory tak wcześnie jak w tym roku i z taką konsekwencją nie prowadzono prac porządkowo-estetyzacyjnych. Ich zasięg, rozmiary oraz powszechny udział mieszkańców dają raz jeszcze świadectwo nie tylko naszego przywiązania do miasta, ale także starej prawdzie o powodzeniu **działań dobrze przygotowanych,** sensownie prowadzonych oraz **nie ograniczających się do jednorazowego zrywu,** po którym wszystko wraca do niezbyt dobrej normy. Szczególnie cieszą inicjatywy „oddolne" owe spontanicznie podejmowane prace na dużych i nie zagospodarowanych osiedlach, kiedy to wystarczy tylko zachęcić współobywateli aby już po chwili wspólnie zmieniać „pustynny krajobraz". Przykładów tego rodzaju działań mieliśmy szczególnie wiele podczas trwania naszej akcji „10 tysięcy drzew na 35-lecie Szczecina", ale przecież rzecz nie ogranicza się tylko do zazieleniania miasta. Tu na marginesie uwaga, dotycząca szczecińskiej zieleni w ogóle. Otóż nie ulega wątpliwości dla nikogo — dla starych szczecinian tym bardziej — **iż tak śródmiejska zieleń mocno nam się ostatnimi laty wykruszyła.** W wielu przypadkach jest to sprawa niszczącego działania czasu i tak zwanych zagrożeń cywilizacyjnych, w innych — nie ukrywajmy — zbyt niefrasobliwego poczynania sobie swego czasu z owym bogactwem, którego (wydawałoby się) posiadamy w nadmiarze. Bez większych ceregieli wycięto np. dorodne drzewa podczas modernizacji al. Wojska Polskiego (pomiędzy Jagiellońską a pl. Lenina), zaniedbywano Lasek Arkoński, to tu to tam czyniono zamachy na „zielone płuca"

... NA szczęście do czasu. Dziś już niemal o każde zagrożone drzewo rozgrywa się się batalia; w której po jednej stronie zaangażowana jest tak zwana opinia społeczna, czyli my obywatele, a z tą siłą liczyć musi się każdy przeciwnik. Działania władz miejskich też są jakby energiczniejsze, ale częściej chcielibyśmy słyszeć o stosowaniu słynnego, bo ponoć pierwszego w Polsce, karomierza finansowego (dotkliwe sankcje finansowe za zniszczenie zieleni). I jeszcze jedna uwaga: sadzimy drzewa w akcji „10 tysięcy", będziemy je także sadzić i wówczas kiedy akcja ta zakończy się, lecz bardzo byśmy byli wdzięczni gdyby Zarząd Zieleni Miejskiej (i komitety osiedlowe) nie zapomniał także **o krzewach.** Jest to zarówno piękny element dekoracyjny, jak równie pożyteczny co drzewa „dotleniacz". Tymczasem krzewów — szczególnie żywopłotów — ubywa z każdym rokiem. Zdaję sobie sprawę że jest to znacznie kosztowniejsza sprawa niż w przypadku drzew, że krzewy wymagają opieki i pielęgnacji, ale warto chyba podjąć ten wysiłek. To zadanie niejako na jutro a dziś...

Piękniejе Szczecin dosłownie w oczach. Zbliżające się wielkie rocznice mobilizują, stanowiąc — obok naturalnej potrzeby mieszkania w zadbanym domu — dodatkowy bodziec do pracy zmieniającej na lepsze miejski krajobraz. Są w nim liczne punkty stanowiące obiekt zarówno naszej dumy jak i szczególnej troski. Jeden z nich to **Pomnik Czynu Polaków** i całe jego otoczenie, łącznie z pięknym ciągiem spacerowym Jasne Błonia — Park Kasprowicza — Las Arkoński. Ten rejon przybiera właśnie wiosną jakby nowe szaty, a odpowiednie służby miejskie nie szczędzą starań aby z każdym dniem było tu coraz piękniej. Nie sposób nie docenić tych działań i wszystko byłoby w największym porządku, gdyby nie pewne, niby drobne, a zaobserwowane w tym miejscu i budzące sprzeciw (wyrażany także przez Czytelników w sygnałach do redakcji) praktyki. Zaliczyć należy do nich m. in. hasających po alejkach młodych, „ostro" jeżdżących rowerzystów, oraz wyprawy właścicieli piesków na spacer i spuszczanie swych pupilów ze smyczy właśnie w tym miejscu.

Trudno zaliczyć mnie do ponuraków, nie jestem też zwolennikiem tak zwanej ciężkiej celebry, ale wydaje mi się, że to miejsce u wrót Parku Kasprowicza, gdzie postawiliśmy najpiękniejszy ze szczecińskich pomników, narzuca pewną **godność i powagę.** Piszę tu o sprawach, których nie rozstrzygną żadne akty porządkowe, czy też apele. Trzeba to czuć, rozumieć i akceptować. A wszystkim innym delikatnie, acz stanowczo, zwracać uwagę...

P.O. MORSKI

„Praca aktora przypomina nieodwzajemnioną miłość"

OD pięciu lat Joanna Żółkowska należy do zespołu warszawskiego Teatru Powszechnego. Tu właśnie miała okazję zaprezentować swoje umiejętności w cieszących się tak dużym powodzeniem spektaklach jak „Zemsta", „Sprawa Dantona", „Lot nad kukułczym gniazdem", „Przed wschodem słońca" ostatnio „Spiskowcy". Od czasu przeniesienia się z Krakowa do Warszawy mogli ją podziwiać także miłośnicy teatru telewizyjnego w całej Polsce — zagrała bowiem wiele interesujących ról, wystąpiła w ciekawych inscenizacjach. Ostatnio aktorka została wyróżniona nagrodą im. L. Schillera, przyznawaną tradycyjnie najlepszym aktorom młodego pokolenia.

— Debiutowała pani w Teatrze Starym. Co sprawiło, że pani, absolwentka warszawskiej PWST, zdecydowała się przenieść do Krakowa?

— WŁAŚNIE dlatego zdecydowałam się na Kraków, że jest tam teatr, w którym bardzo chciałam pracować. Nie była to więc sprawa miasta, chociaż przyznaję, że je także chciałam poznać, bo jest ono niepodobne do innych, szczególne.

— PO dwóch latach intensywnej pracy w Teatrze Starym przeniosła się pani do Warszawy. Czy dziś, z perspektywy lat nie żałuje pani tej decyzji?

— NIE. Przede wszystkim dlatego, że przeniosłam się do Teatru Powszechnego, a tu nie ominęła mnie żadna rola, którą powinnam zagrać.

— SIEDEM lat pracy na scenie to mało i dużo. Jak je pani ocenia?

— BYŁY to lata „takie sobie", ani aż tak wspaniałe ani aż tak złe, jak mogłyby być. Dość dużo grałam w teatrze i telewizji. W filmie mniej. Jakie było to, co zrobiłam? Na pewno nie zawsze dobre — raz się udawało, raz nie. Przede wszystkim wiele się uczyłam. Grałam u boku znakomitych aktorów, pracowałam ze świetnymi reżyserami, miałam okazję próbować sił w różnorodnym repertuarze. Mogłam więc odnaleźć się, rozejrzeć, zorientować jakie role naprawdę lubię. Teraz wiem, że są takie role, których nie powinnam grać, tzw. „ciężkie dramatyczne".

— CZEGO pani oczekiwała po zawodzie aktora rozpoczynając pracę? Czy oczekiwania te spełniły się?

— OCZEKIWANIA każdy aktor ma chyba podobne. Chce dużo grać, w dobrym teatrze, zdobyć popularność, chociaż nie powinna ona być motorem postępowania, lecz efektem działalności na scenie. Marzy mu się także praca z dobrymi reżyserami, bo jest to szczególnie istotne właśnie na początku, gdy niewiele się jeszcze umie.

Moje oczekiwania w pewnym sensie spełniły się. Grałam dość dużo, w dobrych teatrach, współpracowałam ze znakomitymi reżyserami... No i jeszcze telewizja, w której miałam okazję zagrać wiele ról w rozmaitym repertuarze, od Fredry i Norwida począwszy, na współczesnym dramacie angielskim skończywszy.

— OTRZYMAŁA pani nagrodę im. Leona Schillera...

— ...i szczerze się z niej ucieszyłam. Ma ona dla mnie szczególne znaczenie, bo przyznają ją nasi profesorowie, ludzie, którzy nas uczyli zawodu i którzy po latach oceniają, czy dobrze wykorzystaliśmy to, co nam przekazali.

Każda nagroda jest pewnego rodzaju oceną. A kryteria ocen są tak różne. Mam wrażenie, że praca aktora przypomina czasami nieodwzajemnioną miłość. Występując, aktor obnaża się psychicznie i jeżeli nie znajduje akceptacji, zrozumienia, czuje się jak człowiek, który oświadcza się ze swoją miłością drugiemu, a ten nie rozumie o co chodzi. Często mam taką świadomość.

— NAJBLIŻSZE plany?

— W POWSTAJĄCYM właśnie serialu „Najdłuższa wojna Europy" gram Katarzynę Frankowską, bohaterkę, której losy ukazane są po raz pierwszy w momencie gdy ma 16 lat, a kończą się gdy ma lat 46. I to właśnie, że można pokazać osobę o interesującym charakterze, niestereotypową i to na przestrzeni lat zainteresowało mnie najbardziej. Przyjęłam więc propozycję, mimo że jest to ogromne obciążenie chociażby z racji długiego okresu powstawania serialu.

Rozmawiała: Bożena KRUPE
Fot.: Maciej KŁOŚ

Pół żartem — pół serio

MINI-HOROSKOP
20. IV. — 26. IV. 1980 r.

BARAN 21.3. — 20.4.: Ostrzeżenia z ubiegłego tygodnia są wciąż aktualne. Weź je pod uwagę. W pracy skorzystaj z okazji aby podnieść wydajność i zarobki.

BYK 21.4. — 21.5.: Osoby wolne poznają człowieka z którym zapragną dzielić los. Miłość będzie odwzajemniona, ale napotka na przeszkody. Trzeba usuwać je ostrożnie, nie mieszając w to nikogo trzeciego.

BLIŹNIĘTA 22.5. — 21.6: Brak obowiązkowości może utrudnić realizację twoich planów. Jeśli wyjedziesz na urlop przed planowanym terminem, stracisz okazję na którą długo czekałeś.

RAK 22.6 — 22.7.: Wstrzymaj się z dużymi wydatkami, zwłaszcza o charakterze inwestycyjnym. Twoje dochody chwilowo nie wzrosną, a bliska osoba nie będzie mogła dotrzymać obietnicy.

LEW 23.7. — 23.8.: Zadośćuczynienie jakie otrzymasz to nie powód aby spocząć na laurach. Wiesz przecież, że „Dobre imię łatwiej stracić niż zyskać" (irlandzkie).

PANNA 24.8. — 23.9.: Plotki są bezpodstawne. Ale nie oczekuj więcej niż może dać obecna sytuacja. W końcu tygodnia pojawią się nowe możliwości.

WAGA 24.9. — 23.10.: Stosunki z przyjaciółmi się poprawią, gdy zaczniesz dzielić wszystkie ich troski i radości, a nie tylko informować o własnych. Czwartkowa rozmowa nasunie ci interesujący pomysł.

SKORPION 24.10 — 22.11.: Niespodziewanie uda ci się załatwić bardzo trudną sprawę. Ale kierownictwo będziesz musiał przekazać w inne ręce.

STRZELEC 23.11. — 21.12.: I Strzelca — dziecko szczęścia — może spotkać niepowodzenie. Zapomniałeś że „Ptak w ręku wart dwóch na drzewie" (szkockie). Na kolejną okazję trzeba będzie poczekać.

KOZIOROŻEC 22.12 — 20.1.: W spełnieniu planów, związanych z nauką i podróżą, pomogą ci bliscy żyjący daleko. W działalności społecznej wyróżniaj pomysły i pociągnięcia oryginalne. Ich atrakcyjność zdobędzie nowych współpracowników.

WODNIK 21.1. — 18.2.: Urodzeni w trzeciej dekadzie znaku niech zachowają ostrożność w kontaktach pracowniczych i służbowych. Unikając złudzeń, unikną rozczarowań.

RYBY 19.2. — 20.3.: Nawiązując kontakty z nowo poznanymi ludźmi, wybieraj takie, które zainteresują cię na długo. W pracy skup uwagę na tym, co można osiągnąć za pomocą już posiadanych środków.

Irena KACPER

To nie Europa

NIEŁATWO Europejczykowi odsiadywać karę w areszcie japońskim. Przekonał się o tym słynny eks-beatles, Paul McCartney, który został zatrzymany w Tokio za przemycenie narkotyków. Siedział on w celi samotnie, musiał spać na ziemi i na macie. Nie mógł otrzymywać korespondencji, widzieć się z żoną, a nawet ze swoim adwokatem.

Puściły farbę...

BARDZO zdziwiony był londyńczyk Adrew Stone, który po odebraniu swoich dżinsów z pralni znalazł w nich dwa zapomniane banknoty funtowe, które całkowicie straciły barwę — a nie powinny.

Strome poszedł do banku, gdzie wymieniono mu „wyprane" banknoty na nowe. Ponadto otrzymał on od Banku Anglii specjalne przeprosiny.

Wczesne urodzenia

PRZEDWCZESNE urodziny dzieci w Europie są coraz częstsze. Aktualnie co 10 dziecko, przychodzące na świat na naszym kontynencie, jest wcześniakiem.

Ginekolodzy uważają, że główną tego przyczyną jest to, że Europejki rodzą swoje pierwsze dzieci tuż przed 30 rokiem życia.

DICK FRANCIS

Fuks czy faworyt?

Przełożyła Aniela Tomaszek

Tytuł oryginału: For Kicks

5

— My, to znaczy dwóch innych członków National Hunt Committee i ja, parokrotnie omawialiśmy możliwość dotarcia do sprawy dopingu od środka, czyli...

— Znajdując stajennego, który byłby waszym szpiegiem!? — podrzuciłem.

Skrzywił się lekko.

— Wy Australijczycy jesteście tacy bezpośredni — mruknął. — Ale o to właśnie nam z grubsza chodziło. Nie posunęliśmy się wprawdzie dalej niż do rozmów na ten temat, bo realizacja tego planu nastręcza wiele trudności i prawdę mówiąc, nie mamy przecież żadnej gwarancji, że stajenny z którym nawiążemy kontakt nie pracuje już... no... dla drugiej strony.

— A Artur Simmons dostarcza takiej gwarancji? — uśmiechnąłem się.

— Tak. A ponieważ jest Anglikiem, zginie nie zauważony w tłumie ludzi związanych z wyścigami. Przyszło mi to na myśl, kiedy płaciłem za obiad. Zapytałem więc o drogę do pana, i przyjechałem prosto tutaj, żeby się zorientować na miejscu, jaki on jest.

— Oczywiście może pan z nim porozmawiać — powiedziałem wstając z fotela. — Ale nie przypuszczam, żeby się to na coś przydało.

— Dostanie znacznie większe wynagrodzenie niż normalnie — powiedział, nie zrozumiawszy mojej intencji.

— Nie chodzi mi o to, że nie będzie miał ochoty jechać, tylko o to, że nie nadaje się do czegoś takiego.

Wyszedł ze mną z powrotem na wiosenne słońce. Na tej wysokości było jeszcze chłodno, toteż zauważyłem że zatrząsł się z zimna wyszedłszy z ciepłego domu. Spojrzał z uznaniem na mój ciągle jeszcze goły tors.

— Jeśli zechce pan chwilę poczekać zaraz go przyprowadzę — powiedziałem przechodząc za róg domu, po czym włożywszy palce do ust zagwizdałem głośno w kierunku małego domku po drugiej stronie podwórza. W oknie ukazała się głowa, więc zawołałem:

— Niech przyjdzie Artur.

Głowa skinęła, wycofała się i po chwili Artur Simmons, starszy, mały, krzywonogi mężczyzna, odznaczający się niezwykłą prostotą umysłu, zmierzał swy-

6

mi ruchami kraba w moim kierunku. Zostawiłem ich razem, jego i hrabiego, a sam poszedłem zajrzeć, czy moje nowo narodzone źrebiątko trzyma się mocno życia. Trzymało się, choć jego wysiłki, by stanąć na zdeformowanej przedniej nodze wyglądały naprawdę żałośnie.

Zostawiłem źrebię z matką i wracałem w kierunku hrabiego obserwując z pewnej odległości jak wyjmuje z portfela banknot i wręcza go Arturowi. Oczywiście Artur tego nie przyjmie, chociaż jest Anglikiem. Jest tu już na tyle długo, myślałem, że jest w równym stopniu Australijczykiem, co każdy inny. Za nic nie wróciłby do Wielkiej Brytanii, bez względu na to, co mówi po pijanemu.

— Miał pan rację. To znakomity facet, ale nie nadaje się do moich celów. Nawet mu nie proponowałem.

— Czy nie oczekuje pan zbyt dużo od chłopca stajennego? Nawet gdyby był nie wiem jak rozgarnięty, czy potrafi rozwiązać zagadkę, z którą ludzie tacy jak pan nie potrafili sobie poradzić?

Hrabia October skrzywił się.

— No, tak, to właśnie jest jedna z trudności, o których wspomniałem. Błądzimy przecież po omacku. Warto podjąć każdą próbę. Każdą. Nie zdaje pan sobie sprawy, jak poważna jest sytuacja.

Podeszliśmy do samochodu, hrabia October otworzył drzwiczki.

— Dziękuję za cierpliwość, panie Roke. Jak już mówiłem przyjechałem tu pod wpływem impulsu. Mam nadzieję, że nie zmarnowałem panu zbyt wiele czasu? — uśmiechnął się, ale ciągle wyglądał tak jakby był lekko zmieszany i zbity z tropu.

Potrząsnąłem przecząco głową i uśmiechnąłem się do niego, zapalił silnik, zawrócił i powoli odjechał. Przestałem o nim myśleć, zanim zdążył wyjechać za bramę.

Przestałem o nim myśleć, ale nie odjechał zbyt daleko z mojego życia.

Wrócił następnego popołudnia o zachodzie słońca. Zastałem go spokojnie palącego papierosa w małym niebieskim samochodzie, siedział tam dokonawszy prawdopodobnie odkrycia, że nikogo nie ma w domu.

(c.d.n.)

OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA

10 TYGODNI trwała nasza akcja OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA. Swój udział w niej zgłosiły 104 osoby, które osobiście, bądź też listownie nadesłały do naszej redakcji pamiątki i dokumenty z trudnych, pionierskich lat odbudowy Szczecina.

WYNIKI tych działań przekroczyły najśmielsze oczekiwania. Ani redakcja, ani Muzeum Miasta Szczecina nie spodziewały się takich efektów. **Łącznie zgromadzono bowiem około 1300 eksponatów.,** których poważna część zaprezentowana będzie szczecinianom na wystawie zorganizowanej z okazji 35 rocznicy wyzwolenia stolicy Pomorza Zachodniego. Znajdują się wśród nich rzeczy unikalne, których dotąd nie posiadała w swoich zbiorach żadna placówka naukowa. Ba, nie przypuszczano nawet, że zachowały się do naszych czasów.

Nasi Czytelnicy dostarczyli łącznie około 200 fotografii i pocztówek przedstawiających Szczecin w latach przedwojennych i w okresie po jego wyzwoleniu. Jest też ponad 700 różnego rodzaju dokumentów. Są wśród nich legitymacje dawno nie istniejących organizacji, dowody opłat komornego, usług komunalnych, kartki żywnościowe czy bony do stołówki. Świadczą one o tym, w jak trudnych warunkach rozpoczynano nowe życie w polskim Szczecinie, jak starano się zintegrować w jeden organizm ludzi z różnych stron świata.

Wśród 80 wydawnictw znalazły się numery „Wiadomości Szczecińskich" i pierwszy egzemplarz „Kuriera Szczecińskiego". Są pierwsze albumy zabytków naszego miasta wydane przez Spółdzielnię „Polskie Pismo i Książka", plany miasta z lat 1945—1950 i wcześniejszych. Do Muzeum Narodowego nasi Czytelnicy dostarczyli także 233 eksponaty, wśród których znajdują się dwa znaczki pocztowe wydane z okazji rocznicy bitwy pod Grunwaldem, a ostemplowane szczecińskim datownikiem w dniu 15 lipca 1945 roku, pierwsza pocztówka wydrukowana w Poznaniu a sprzedawana w pierwszych dniach maja 1945 roku, reprodukcje prac szczecińskiego malarza Feliksa Ciechomskiego, kwadrat z literą „P" należący do byłego robotnika przymusowego, pocztówka obozowa, programy i afisze teatralne. Przekazaliśmy też nuty chyba jednej z pierwszych piosenek o naszym mieście kompozycji Wiktora Żochowskiego.

— AKCJA „Kuriera Szczecińskiego" prowadzona pod hasłem OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA — powiedział mgr Antoni Gietek, kierownik Muzeum Historii Szczecina — przyniosła niezmiernie cenny efekt w postaci wielu eksponatów i materiałów, które będziemy mogli w przyszłości wykorzystać do badań naukowych lub ekspozycji tematycznych. Pragnę podkreślić, że bez tych działań nie potrafilibyśmy tak wzbogacić naszych zbiorów. Inicjatywa „Kuriera Szczecińskiego" była bardzo cenna i chcielibyśmy kontynuować ją nadal. Bez niej bowiem nie dotarlibyśmy do właścicieli bardzo rzadkich dziś kolekcji, które mogą wzbogacić nasze zbiory.

— Oczywiście — ciągnie mgr Gietek — nie będziemy mogli wszystkiego zaprezentować na wystawie jaką organizujemy z okazji 35-lecia wyzwolenia naszego miasta. Wykorzystamy około 20—30 procent kolekcji dostarczonej przez Czytelników „Kuriera", starając się zaprezentować zwiedzającym najciekawsze i najbardziej charakterystyczne eksponaty. Na otwarcie tej wystawy zaprosimy 24 bm. tych wszystkich którzy wzbogacili nasze zbiory lub przekazali eksponaty do depozytu dla pokazania ich na tej wystawie. Chciałbym już dziś im wszystkim złożyć serdeczne wyrazy podziękowania i uznania za zrozumienie wagi wszystkich pamiątek kultury materialnej pionierskiego okresu naszego miasta i chęć udostępnienia ich zwiedzającym.

A OTO lista uczestników naszej akcji:

Wincenty Szałek, Leszek Robaczyk, Roman Kałkowski, Mieczysław Czerniakowski, Anna Mądrala, Kazimierz Molenda, Bolesława Cwójdzińska, Chrysta Anita Odoj, Mieczysław Firlik, Józef Biłyk, Leon Kukliński, Franciszek Misiak, Jan Kozubski, Franciszek Czupryński, Bogumiła Jarczak, Stanisława Jaguś, Zdzisław Jasiński, Leonard Krajewski, Maryna Strocka, Jan Zglerski, Wacław Wojdowski, Gertruda Poprawa, Stanisław Boguszko, Zygmunt Sowiński, Kazimierz Jordan, Apolonia Nerath, Teresa Litwa, Józef Jędrzejczak, Krystyna Owczarska, Jan Kopeć, Iwona Chojnowska, Zenon Leufer, Helena Maria Wimmer, Leokadia Kołakowska, Stanisław Boguszko, Olgierd Maciejewicz, Jan Dudaczyk, Krzysztof Poważyński, Zofia Machcewicz, Tadeusz Urbański, Zofia Rusinowicz, Aniela Kałachurska-Bachołń, Olgierd Franckowski, Stanisław Bartosiński, Jadwiga Janoch, Beata Drzewiecka, Wanda Głogowska, Urszula Sowińska, Wacław Chodorski, Marian Ptasznik, Seweryn Tyszkowski, Edward Newada, Irena Jarząbkiewicz, Wiesław Stępień, Zofia Mazur, Zbigniew Szwe[illegible] Jan Baumgard, Mieczysław Jesionek, Eugenia Głębocka, Janina Zawada, Adam Charkowski, Zdzisław Kerger, Henryk Tukan, Leszek Przeniosło, Henryk Tepler, Józef Ratajczak, Bogdan Dylewski, Józef Brzuszkiewicz, Stefan Starzyński, Aleksander Penczyński, Tadeusz Włodarczyk, Janina Wojciechowska-Matybowska, Sławomir Leszczyński, Leon Łukasiewicz, Anastazja Suchotka, Stefania Jaremowa, Bronisława Szyłowicz, Ryszard Gros, Zofia Michałowska, Mieczysław Michalczyk, Alojzy Machnik, Kazimierz Szymański, Czesław Gąsiorek, Joanna Kujawa, Zofia Bartoszewska, Barbara Sroka, Taissa Rolicz, Lucjan Marczewski, Wanda Krawczyk, Krzysztof Gaus, Zenon Laufer, Józef Siniakiewicz, Wanda Zakrzewska, Juliusz Markowski, Stanisław Zaręba i Teresa Matejko

Warto dodać, że szereg osób przekazywało nam swoje pamiątki kilkakrotnie

SERDECZNIE dziękujemy wszystkim za udział w akcji „OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA". W ten sposób przyczyniliśmy się do wzbogacenia zbiorów naszego muzeum i do przybliżenia następnym pokoleniom niedawnej przeszłości Szczecina.

j0ycyocmiw

Dwa łyki statystyki

KIEROWNIK Muzeum Historii Szczecina mgr Antoni Gietek i mgr Maria Stanisławczyk przejmują z rąk przedstawicieli naszej redakcji dokumenty i pamiątki zebrane podczas akcji „OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA". *Foto: Z. Jodkowski*

Przezorny nigdy nie traci!

Krzyżówka nr 15

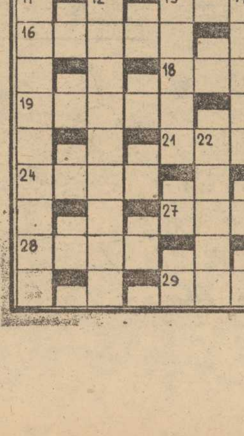

POZIOMO: 1 — bellacorn. 8 — Wielki i Mały na Bałtyku lub pocisk do kuszy. 9 — kulista stalowa kabina obserw. do badania głębin morskich. 10 — koreański grosz. 13 — jez. na Poj. Suwalskim. 16 — muzyk i drukarz z Fromborka. 17 — przegrana pieczeń rzymska. 18 — Pola, współczesna aktorka. 19 — Ilion. 20 — doświadczenie. 21 — motyw dekor. typowy dla gotyku. 24 — charakterystyka. 27 — kopalny ślimak morski. 28 — nazwa kolejki linowej w Woj. Parku Kult. i Wypocz. w Katowicach lub mała Elżbieta. 29 — stutysięczne miasto w Anglii ze słynnym uniwersytetem z XIII w.

PIONOWO: 2 — z miska soczewicy. 3 — działacz nar. na Mazurach, założyciel Mazurskiego Związku Ludowego. 4 — palma iglasta. 5 — tabletki od bólu gardła. 6 — pojazd przeznaczony do przewozu wody. 7 — jedno z imion Reymonta. 11 — kompozytor IX Symfonii. 12 — miejsce odbywania godów danieli. 13 — pożarna. 14 — imię przywódcy powst. antyfeudalnego chłopów w 1846 w Galicji. 15 — z rodz. żyraf. 22 — Pallas. 23 — ryba we łbie. 25 — memento.... 25 — Mieczysław, nestor polskiej piosenki.

ROZWIĄZANIA prosimy nadsyłać (wyłącznie na kartach pocztowych) pod adresem redakcji — pl. Hołdu Pruskiego 8, 70-550 Szczecin w terminie 10-dniowym, z dopiskiem „Krzyżówka nr 15".

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI ŚWIĄTECZNEJ — HASŁO: WESOŁYCH ŚWIĄT!

NAGRODY wylosowali: **J. Dudek — Szczecin, ul. Małkowskiego 4/11, R. Knaizler — Szczecin, ul. Częstochowska 4/12 i E. Wicher — Stargard Szczeciński, Osiedle XXX-lecia 19/5.**

Nagrody do odebrania w redakcji, III p., pok. 53. Zamiejscowym wysyłamy pocztą.

Nelson Hunt stawia na srebro...

SREBRO staje się ostatnio przedmiotem nie mniejszej spekulacji, niż złoto. Jego ceny na światowych giełdach wzrosły w ciągu niewielu miesięcy o niemal 500 proc. Artykuł na temat spekulacji srebrem i rosnącego deficytu tego kruszcu w skali światowej przytaczamy za zachodnioniemieckim tygodnikiem "DER SPIEGEL".

NELSON BUNKER HUNT zarabia dużo nawet jak na stosunki teksańskie. Kiedy wieczorem opuszcza swoje biuro w Dallas, często jest o kilkaset tysięcy dolarów bogatszy, niż przy śniadaniu. Talent do robienia pieniędzy odziedziczył po tatusiu. Stary Hunt swoje pierwsze dolary wygrał przy stole pokerowym na przełomie wieków, a następnie, zainwestowawszy je w naftę, zrobił swój pierwszy miliard. Jego syn, Nelson Bunker, stawia na srebro.

63-LETNI miliarder nie ufa pieniądzom. Od siedmiu lat uparcie lokuje dolary w srebrze. Zaś ceny, jakie ten szlachetny kruszec osiągnął tymczasem na giełdach światowych, wydają się potwierdzać jego filozofię. Tylko w minionym roku cena uncji srebra (31,1 grama) wzrosła z niespełna 6 do 35 dolarów. W styczniu 1888 r. notowania srebra przeskoczyły nawet przejściowo granicę 50 dolarów za uncję.

Eksperci finansowi na Wall Street i gdzie indziej, którzy przez całe lata wyśmiewali Hunta, uważając go za niepoprawnego fantastę, ostatnio nieco ucichli. Spekulanci na całym świecie próbują teraz wzorować się na miliarderze z Teksasu.

Żaden minerał ziemi — nawet złoto — nie przyniósł w ostatnich miesiącach tyle pieniędzy, co właśnie srebro. Przynaglani strachem przed inflacją i wojną, milionerzy i drobni ciułacze, szefowie koncernów i nowobogaccy z państw naftowych rzucili się na ten szlachetny metal. Oczywiście przoduje w tym Nelson Hunt, który skupował srebro całymi tonami już wtedy, gdy nikomu to jeszcze nie przychodziło do głowy. Lord Nelson — jak nazywają go w Dallas — ma najwidoczniej ambicję pokazać światu, że miliardy można zarabiać nie tylko na ropie naftowej.

Stary H. L. Hunt umierając w r. 1974 pozostawił po sobie lekko licząc dwa miliardy dolarów. Huntowie, za pośrednictwem Placid Oil Company — jednego z największych i najbardziej niezależnych amerykańskich towarzystw naftowych, kontrolują źródła ropy naftowej i gazu ziemnego w 8 stanach USA. Rodzina Huntów — Nelson Bunker ma jeszcze trzech braci — uchodzi za największych posiadaczy ziemskich w Ameryce, dysponuje kilkoma milionami ton węgla i jest największym producentem cukru w Stanach Zjednoczonych. Do Huntów należy także 400 rozsianych po całym kraju pizzerii, fabryka chemiczna, jak również kilka hoteli i domów towarowych. W Dallas Huntowie utrzymują własną drużynę piłkarską. Jeden z braci — Lammar — był współorganizatorem światowych mistrzostw tenisowych, w których Jimmy Connors spotykał się z Bjoernem Borgiem, zaś pasją Nelsona Bunkera jest stajnia z tysiącem koni wyścigowych.

Huntowie zawsze mieli dosyć pieniędzy, aby móc uprawiać spekulację w wielkim stylu, a w razie konieczności — nawet ponosić straty. Nelson Bunker lubi podkreślać swoją rolę na rynkach srebra. Twierdzi wprawdzie, że nie jest dostatecznie silny, aby wpływać na miliardowe rozgrywki na tym rynku, ale „od czasu do czasu udaje mu się zrobić nie najgorszy interes".

Rzeczywiście. W ub. roku, wspólnie z dowódcą saudyjskiej Gwardii Narodowej Abdallahem Ibn Abd el-Azizem miał on podobno zakupić za pośrednictwem pewnej firmy bermudzkiej sztaby srebra wartości ponad 500 milionów dolarów amerykańskich. Sztaby te spoczęły ostatecznie w skarbcach brytyjskich i szwajcarskich. W Zurychu Hunt i jego partnerzy czują się zresztą o wiele pewniej niż na gruncie amerykańskim. Władze nadzorcze w USA stały się bowiem ostatnio nieco nerwowe. Od września ub. roku 25-osobowa komisja powołana przez nowojorską giełdę towarową Comex usiłuje wykryć, kto naprawdę stoi za tezauryzacyjnymi zakupami srebra. Jednocześnie giełdy usiłują przyhamować histeryczne zakupy. Pierwszym posunięciem w tym kierunku było zarządzenie prezesa giełdy chicagowskiej, zgodnie z którym spekulanci, którzy np. w styczniu zakupili po ówczesnych cenach srebro z terminem odbioru w marcu, będą mogli otrzymać w rzeczywistości tylko część towaru.

To pierwsze posunięcie obronne sprowokowało jednak tylko jeszcze większą gorączkę zakupów srebra „na paru". Albowiem właśnie dzięki temu spekulanci zorientowali się, że podaż cennego kruszcu rzeczywiście ulegnie zmniejszeniu. W rezultacie terminowe zakupy srebra doszły do takich rozmiarów że nikt nie byłby w stanie dostarczyć potrzebnych ilości; wynosiły one więcej, niż wszystkie zapasy w skarbcach Chicago i Nowego Jorku.

GIEŁDA nowojorska na początku stycznia br. wprowadziła drastyczne ograniczenia w handlu srebrem; od tej pory można sprzedawać tylko limitowane ilości tego kruszcu. A kiedy srebrny boom w końcu stycznia przekształcił się w histerię, Comex w ogóle na pewien czas wstrzymał terminowe zakupy srebra. Hunt poszukał więc sobie innych rynków, przede wszystkim w Szwajcarii, gdzie podobno kupuje bez przeszkód dalej. Jest przekonany, że w ciągu kilku lat wartość posiadanego przezeń srebra wzrośnie czterokrotnie. I rzeczywiście, ten cenny metal jest coraz bardziej poszukiwany. Od lat już istnieje wyraźna luka między światowym zużyciem srebra a jego produkcją.

SREBRO potrzebne jest niemal wszędzie. Całe gałęzie przemysłu, jak np. przemysł fotograficzny, są w swej produkcji skazane niemal wyłącznie na stosowanie tego metalu. Złoto jest wprawdzie do wielu celów lepsze, ale także — dwadzieścia razy droższe. Srebro — w ub. roku na świecie (bez krajów socjalistycznych) zużyto 433 miliony uncji — jest odporne na korozję i tak samo jak złoto jest doskonałym przewodnikiem ciepła i elektryczności. Ze względu na swe szlachetne właściwości metał ten jest niezastąpiony zwłaszcza w nowoczesnych technologiach. W przemyśle elektronicznym np. elementy wykonane z miedzi są pokrywane cieniutką warstewką srebra. Tylko amerykański przemysł elektroniczny i zbrojeniowy zużywa rocznie 48 milionów uncji srebra — o wiele więcej, niż wynosi amerykańskie roczne wydobycie.

Więcej niż trzecia część srebra zużywanego przez światowy przemysł idzie na potrzeby przemysłu filmowego i laboratoriów fotograficznych. Tylko trzej najwięksi konsumenci srebra na świecie — USA, Japonia, RFN — niemal połowę rocznego zużycia, które wynosi 370 milionów uncji, przerabiają w przemyśle fotograficznym. Zwiększenie zużycia srebra spowodowane jest zresztą nie tylko rosnącym zainteresowaniem filmem i fotografią, ale także coraz szerszym stosowaniem techniki fotograficznej w drukarstwie oraz w doświadczeniach technicznych. Np. za pomocą fotografii rentgenowskiej bada się wytrzymałość materiałów w przemyśle zbrojeniowym i lotniczym.

Największym konsumentem srebra fotograficznego jest amerykański koncern Multi Eastman Kodak. Koncern ten zakupił w roku ub. na międzynarodowych giełdach 1 535 ton (50 mln uncji) srebra. Chemicy Kodaka są w stanie odzyskać tylko niewielką część srebra zużywanego przy produkcji materiałów filmowych i fotograficznych. W 1976 r. udało im się odzyskać zaledwie 620 ton.

Na przykładzie największego zachodnioeuropejskiego koncernu fotograficznego Agfa-Gevaert widać wyraźnie jak bardzo ta branża dotknięta została eksplozją cen tego surowca. Firma musiała zwiększyć swój kapitał o 200 milionów marek. Belgijska grupa Gevaerta, będąca dotychczas właścicielem połowy przedsiębiorstwa, nie zdołała wytrzymać tego nacisku. Drugi pod względem wielkości udziałowiec Bayer AG utrzymał tylko 60 proc. swego dotychczasowego kapitału.

Drastyczna podwyżka ceny srebra wpływa również w znacznym stopniu na wzrost cen mnóstwa precyzyjnych aparatów elektronicznych. Tak np. zachodnioniemiecki koncern Brown Boveri and Cie przerabia rocznie we wszystkich podległych sobie zakładach 20 ton srebra rocznie — przy produkcji półprzewodników, wyłączników prądu niskich napięć, jak również przy wytwarzaniu elektrod i przewodów specjalnego przeznaczenia. Przy tego rodzaju wyrobach srebra nie da się zastąpić żadnym innym metalem. Ponadto późniejsze odzyskiwanie zużytego metału jest prawie niemożliwe, ponieważ srebrne elementy są z reguły integralną częścią bardzo wielkich i kosztownych urządzeń.

Bardziej jeszcze niż w Europie zapotrzebowanie na srebro zwiększa się w Japonii i Ameryce Północnej. Tylko w przemyśle fotograficznym Amerykanie zużyli w 1979 r. o 40 proc. więcej srebra, niż cztery lata wcześniej. W Japonii, która jest drugim co do wielkości przetwórcą srebra wśród zachodnich państw uprzemysłowionych, zużycie tego metalu wzrosło w tym samym czasie nawet aż o 60 proc.

Naczelny geolog dyrekcji koncernów amerykańskich Bureau of Mines w Waszyngtonie Harold Drake obliczył, że do 1985 r. zużycie srebra w Ameryce wzrośnie o dalszych 40 proc. — do 230 milionów uncji rocznie, zaś według jego przewidywań, w większości państw rozwijających się przyrost ten będzie procentowo jeszcze wyższy. Zdaniem Drake'a należy się także liczyć ze wzrostem zainteresowania srebrną biżuterią, czy nakryciami stołowymi. Wobec niesamowitej podwyżki ceny złota, srebro wciąż jeszcze stanowi „atrakcyjną alternatywę".

Gdyby wszystkie te prognozy miały sprawdzić się choćby tylko w przybliżeniu, wówczas roczna różnica między zużyciem srebra a jego wydobyciem powinna wzrosnąć w ciągu niewielu lat z 81 milionów uncji obecnie do 130—190 milionów uncji. Producenci srebra bowiem od dawna już nie są w stanie sprostać gwałtownie rosnącemu zapotrzebowaniu. W Peru i Chile wydobywa się obecnie niewiele więcej srebra niż przed 10 laty. Kanada — niegdyś największy producent tego kruszcu — od 1978 r. wydobywa go coraz mniej.

Tylko Meksyk — posiadający największe złoża srebra w świecie zachodnim — w ciągu ostatnich trzech lat zwiększył wydobycie aż o 30 proc. Niemniej w przyszłości jego eksport ulegnie prawdopodobnie ograniczeniu. Od początku br. sprzedaż srebra obłożona została w Meksyku 40-procentowym podatkiem. Wszystkie kraje zachodnie produkujące srebro zdołały w okresie 1960—1978 podnieść swoje średnie roczne wydobycie łącznie zaledwie o 1,3 proc. A nic nie wskazuje na to, by sytuacja miała ulec poprawie.

Metal przyszłości?

EKSPERCI waszyngtońskiego Silver Institute spodziewają się wprawdzie do 1982 r. — ze względu na korzystną koniunkturę — pewnego wzrostu wydobycia w granicach 4,6 proc. rocznie. Ale wzrost ten nie zdoła się utrzymać długo, jako że możliwości techniczne eksploatacji kopalń są ograniczone. Według zgodnej opinii geologów, nawet najbardziej intensywna eksploatacja istniejących kopalń nie zdoła na dłuższą metę zlikwidować owej stale powiększającej się luki między podażą a popytem srebra. Od wielu już lat konsumenci srebra muszą więc upatrywać okazji, gdy posiadacze tego szlachetnego metalu zdecydują się rzucić na rynek większe ilości ze swych zapasów. Wśród owych sprzedających nigdy nie było Hunta. „Nie mam w ogóle zamiaru pozbyć się mojego srebra" — mówi przezorny Teksańczyk.

RÓWNIEŻ inni, którzy dotychczas chętnie sprzedawali, stali się obecnie ostrożniejsi. Także skarb państwa USA — który jeszcze niedawno należał do największych sprzedawców srebra na świecie — nie chce już uszczuplać swoich zasobów.

Aby utrzymać cenę srebra na niskim poziomie, w latach sześćdziesiątych i na początku siedemdziesiątych Amerykanie wprowadzili na rynek około 1,8 miliarda uncji srebra. Jeszcze w r. 1972 uncję tego metalu można było dostać za półtora dolara. Cały ten trud poszedł jednak na marne, skoro tylko skarb amerykański wstrzymał swoje comiesięczne aukcje, cena srebra gwałtownie poszła w górę.

W styczniu br., kiedy Nelson Bunker Hunt i inni wielcy spekulanci podbijali cenę srebrnego kruszcu, urzędnicy skarbu USA musieli przyglądać się temu bezczynnie. Nie mogli już sprzedać więcej srebra, aby z powrotem spowodować obniżenie ceny. Będące w posiadaniu skarbu USA 139 milionów uncji nie starcza już nawet na pokrycie tegorocznego zapotrzebowania przemysłu amerykańskiego.

Wysychać zdają się również inne źródła. Tak np. starych monet, które w poszczególnych krajach są regularnie skupowane na przetop, niedługo nie będzie już można w ogóle dostać. Ludzie zaczynają teraz dowiero naprawdę — obok złota — gromadzić także srebrne monety.

Nie wiadomo np. jaką ilość skłonni są w przyszłości oferować kupcy indyjscy albowiem w lutym br. rząd delhijski zakazał eksportu srebra, który dotychczas pokrywał do 65 proc. chronicznego deficytu tego kruszcu na świecie. W posiadaniu Hindusów znajduje się wciąż jeszcze największa ilość srebra na kuli ziemskiej. Ponieważ do 1927 r. rupia indyjska oparta była wyłącznie na srebrze, tylko w okresie od 1874 do 1932 r. do Indii wwieziono blisko 3 miliardy uncji. Jeszcze dziś srebro, jakie otrzymuje w posagu panna młoda, jest w Indiach bardzo ważnym elementem zaślubin.

Wprawdzie od czasu wprowadzenia zakazu eksportu w Indiach rozwinął się przemyt srebra. Jeszcze w r. ubiegłym wywieziono z tego kraju 33 mln uncji, głównie przez Pakistan. Rząd w Delhi wprowadza jednak coraz ostrzejsze środki: w ostatnich tygodniach aresztowano kilkudziesięciu przemytników i skonfiskowano wiele milionów uncji srebra. Jednakże bez dopływu z Indii, światowemu rynkowi srebra zagraża rychłe wyczerpanie — takiego zdania jest Hans Schnyder — ekspert od metali szlachetnych szwajcarskiego Towarzystwa Bankowego. Szwajcarscy eksperci obliczają, że w najlepszym razie z Indii uda się przemycić zaledwie 10—15 milionów uncji, co stanowi ledwie trzecią część indyjskiego eksportu z r. 1978.

A będzie jeszcze gorzej. Do grona kupujących dołączył bowiem ostatnio Związek Radziecki, który sam jest trzecim co do wielkości producentem srebra na świecie. Do początku r. 1971 wysyłał rocznie do Zurychu 10—15 milionów uncji z syberyjskich kopalń srebra. Od przełomu roku sytuacja się zmieniła. W ciągu kilku tygodni Rosjanie zakupili w bankach szwajcarskich 20—30 milionów uncji srebra.

Spekulanci, w każdym razie ci, którzy dysponują większymi pieniędzmi, dawno już wyciągnęli konsekwencje z istniejącego stanu rzeczy. Nie tylko skupują srebro, lecz coraz częściej także sami uczestniczyć w jego wydobywaniu. Od miesięcy już bogaci Arabowie ubiegają się o udziały w kopalniach Kanady i Meksyku. Rząd meksykański, pragnąc zapobiec zawładnięciu przez cudzoziemców cennych bogactw narodowych, wstrzymał jednak tymczasem handel akcjami towarzystw kopalnianych.

Grupa inwestorów z Omanu, Kataru i Zjednoczonych Emiratów Arabskich zakupiła za wiele milionów dolarów pakiet akcji kanadyjskiego towarzystwa górniczego Lacana. Towarzystwo to zajmuje się eksploatacją dwóch wielkich meksykańskich kopalń czystego srebra.

Również Nelson Bunker Hunt pragnie zarabiać na wydobywaniu srebra. W tym celu pertraktował już w sprawie przystąpienia do spółki z firmą Sunshine Mining — właścicielem największej kopalni srebra w Ameryce. Pertraktacje nie powiodły się, Hunta ubiegła firma luksemburska, reprezentująca interesy bogatych szejków z Kuwejtu, Dubai i Arabii Saudyjskiej. Wspólnie z Arabami szef Sunshine'u Michael Boswel zamierza przekształcić tę najstarszą amerykańską kopalnię srebra w największe przedsiębiorstwo produkujące srebro na kontynencie. W ciągu dwóch lat zamierza się tu zainwestować 100 milionów dolarów.

Ale Lord Nelson nie rezygnuje tak łatwo. W połowie stycznia uparty Teksańczyk przystąpił do spółki z innym przedsiębiorstwem górniczym — Goldfield Corporation — wkładając w ten interes 7 milionów dolarów. Goldfield dotychczas zajmował się głównie górnictwem węglowym, ale z pomocą milionów Hunta zamierza obecnie przejąć kilka kopalń srebra. Hunt musi wprawdzie dołożyć jeszcze 10 milionów, ale za to będzie miał prawo do połowy przyszłych zysków. Przed kilkunastoma dniami Hunt zdecydował się na jeszcze jedno posunięcie: za 300 milionów dolarów zamierza przejąć amerykański koncern górniczy Gulf Resources and Chemical Corporation.

JEST TO — zdaniem milionera z Teksasu — interes absolutnie pewny. „Srebro ma przed sobą fantastyczną przyszłość" — twierdzi lord Nelson.

Z ostatniej chwili

SREBRNY kurz opada po burzy — jak wyraził się ktoś z Wall Street. To znaczy gorączka srebra, kiedy to za uncję owego półszlachetnego metalu żądano 50 dolarów — ta gorączka przeminęła. Najświeższe notowania giełdowe niewiele przewyższają pozycję sprzed roku, sprzed wielkiej hossy.

UŚMIECHNIJ SIĘ

— Czy przyszywacie guziki na poczekaniu?

No, ja panu nie zazdroszczę...

— Oczywiście, Jurek też wpadł. Przecież stoję na jego ramionach.

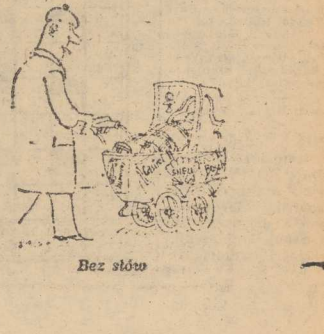

Bez słów

PRACOWNICY POSZUKIWANI

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO w Szczecinie

zatrudni:

- ◆ **sprzedawców** w pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy.
- ◆ **robotników magazynowych** w magazynie przy ul. A. Struga 4

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr, al. Wyzwolenia 7, tel. 455-95 lub 392-41 wew. 252. 1408-K

ZAKŁAD REMONTOWO-MONTAŻOWY w Szczecinie, ul. Gdańska 21B

zatrudni zaraz

pracowników na stanowiskach:

- ◆ **inżyniera lub technika mechanika** ze znajomością kosztorysowania na stanowisko kierownika robót remontowo-montażowych.
- ◆ **ślusarzy,**
- ◆ **spawaczy elektrycznych** (spawanie stali kwasoodpornych),
- ◆ **izolowacza,**
- ◆ **robotników niewykwalifikowanych** (kobiety i mężczyźni).

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Wymagane skierowanie z Wydziału Zatrudnienia Urzędu Miejskiego w Szczecinie. 1407-K

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPLOATACJI URZĄDZEŃ KOMUNALNYCH w Szczecinie

zatrudni zaraz na okres sezonu letniego

robotników, gospodarczych i sprzątaczki.

Od 3 maja br. ratowników, pielęgniarki, kasjerów, biletorów, szatniarzy, sprzętowych
na kąpieliskach:
Arkonka, Głębokie, Gontynka
od 10 maja br. na kąpieliskach:
Dąbie, Dziewoklicz
od 24 maja br. na kąpielisko **Mieleńska.** 1410-K

ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO „DANA" w porozumieniu z Wydziałem Zatrudnienia i Spraw Socjalnych UM

przyjmą kobiety w wieku od 18—40 lat

w celu przyuczenia do zawodu szwaczki.

Przyuczenie trwać będzie ok. 3 miesięcy. Szczegółowych informacji udziela dział spraw osobowych ZPO „Dana" w Szczecinie, al. Wyzwolenia 50, tel. 22-16-81 — wew. 138. 1409-K

ZAKŁAD GAZOWNICZY SZCZECIN ul. Tama Pomorzańska 26 tel. 82-10-21, wew. 51

poszukuje na sezon letni 1980

następujących pracowników

do ośrodka kolonijnego w Karcznie k. Nowego Warpna: kierownika, instruktora wychowania fizycznego, wychowawców, pomoce kuchenne i sprzątaczki

Warunki pracy i płacy do ustalenia w dziale socjalnym zakładu. 1218-K

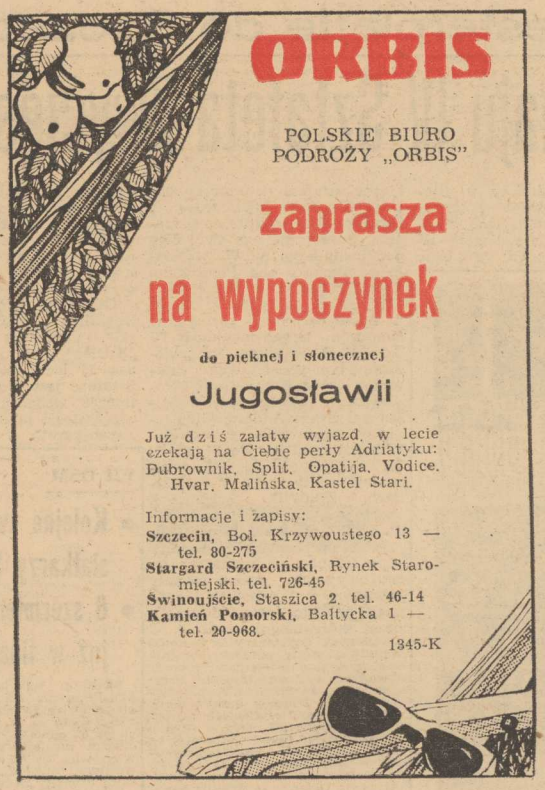

ORBIS

POLSKIE BIURO PODRÓŻY „ORBIS"

zaprasza na wypoczynek

do pięknej i słonecznej

Jugosławii

Już dziś załatw wyjazd, w lecie czekają na Ciebie perły Adriatyku: Dubrownik, Split, Opatija, Vodice, Hvar, Malińska, Kastel Stari.

Informacje i zapisy:
Szczecin, Bol. Krzywoustego 13 — tel. 80-275
Stargard Szczeciński, Rynek Staromiejski, tel. 726-45
Świnoujście, Staszica 2, tel. 46-14
Kamień Pomorski, Bałtycka 1 — tel. 20-968. 1345-K

NAUKA

KOREPETYCJE — matematyka, fizyka. Tel. 22-16-55. 7549-G

STUDENT udziela korepetycji — matematyka i fizyka. Tel. 355-42. 8006-G

PRACA

POTRZEBNA pomoc do dziecka dziewięciomiesięcznego. ul. Montwiłła 9/6. 7950-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem, tel. 468-39. 7856-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym domu, ul. Stroma 25. 7708-G

KUPNO

BRYLANT — kupię. Tel. 781-13, godz. 8—22. 7787-G

NOWEGO Fiata 1500 — kupię. W rozliczeniu nowy Fiat 126. Tel. 342-70. 7824-G

PŁASZCZ damski, każdy odcień brązu — kupię. Tel. 793-262 po 17. 7925-G

NIERUCHOMOŚCI

PÓŁ domku w stanie nie wykończonym Stargard Szczeciński (ul. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej) — sprzedam. Zgłoszenia: ul. Paderewskiego 13/1. 7906-G

DZIAŁKĘ dużą do 20 km od Szczecina — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 8203.

ROZPOCZĘTĄ budowę domu, pół domku lub dom przeznaczony do remontu kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 7918.

MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne „Westa" lekarstwem na samotność. Szczecin, ul. Żupańskiego 6/8, tel. 22-33-22, godz. 9—17. 898-K

OBYWATEL szwedzki polskiego pochodzenia lat 35 pozna panią o miłej prezencji i osobistej kulturze w stosownym wieku. Miłe widzenie fotoofferty. Dyskrecja zapewniona. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 7216.

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne WPHW Szczecin, ul. Wielka 29, czynne w godz. 8—17, w niedzielę od 9 do 12, TV czarno-biała, tel. 356-96, TV kolorowa, tel. 359-55. Gwarancja 6 miesięcy. 427-K

TELEPOGOTOWIE — Zbigniew Knop — 351-96. 8270-G

TELEPOGOTOWIE — 705-58 — Jan Stryła. 8000-G

TELEPOGOTOWIE — Jan Barczyk — 755-34. 5758-G

TELEPOGOTOWIE — Waldemar Czernik — 80-904. 6946-G

TELEPOGOTOWIE — Kazimierz Kaźmierczak, tel. 387-68. 7477-G

POGOTOWIE telewizyjne — Paweł Reontzki, tel. 89-769. 7381-G

FOTOAMATORZY! Wywołuję filmy kolorowe Kodak i Agfa. Zakład fotograficzny mgr inż. Łukasz Borowiecki, ul. Lubelska 24, tel. 785-70. 7752-G

ZAMSZOWĄ odzież i kożuchy czyści, dobarwia i natłuszcza oraz przefarbowuje na różne kolory pralnia specjalistyczna odzieży zamszowej i kożuchów Zbigniew Lipowski, ul. Bohaterów Warszawy 7 (blisko Mickiewicza). Ceny według cennika. Zapłata przy odbiorze. 6836-G

CYKLINOWANIE — Wojciech Zakrocki, tel. 80-115. 7665-G

CYKLINUJEMY, tel. 22-68-36 — „Społem". 8007-G

WYCISZANIE i ocieplanie drzwi systemem gabinetowym, wymiana śrub w oknach na zaprzeski, przeróbka okien stałych na obrotowe. Tel. 478-53 — Marek Terlecki. 8003-G

GARAŻ na Pogodnie do wynajęcia, tel. 742-92. 7891-G

POSIADAM lokal handlowy w centrum. Poszukuję wspólnika. Tel. 383-36. 7722-G

FIATA 126p zamienię na Syrenę Bosto, Świerczewskiego 8/9. 7675-G

7 KWIETNIA zginął 6-miesięczny czarny pies rasy brodacz monachijski. Znak szczególny — czarna plama na języku. Wiadomość za wysoką nagrodą, tel. 715-50. 7954-G

LOKALE

MIESZKANIE 2-pokojowe z wygodami zamienię na dwie kawalerki z wygodami. Tel. 612-677. 7805-G

MIESZKANIE w Płocku M-6 z telefonem zamienię na podobne lub mniejsze w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 7537.

M-3 własnościowe zamienię na M-5 lub kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 7724.

WYNAJMĘ M-3 z telefonem. Oglądać dziewiętnastego. Zawadzkiego 168/3. 7710-G

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią, tel. 434-29. 7980-G

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje pokoju. Tel. 233-808. 7903-G

PANI z dzieckiem poszukuje pokoju. Wiadomość: 23-30-76. 7490-G

PANIENKA poszukuje pokoju. Tel. 22-01-52. 7632-G

POSZUKUJĘ M-2 nowe budownictwo, na okres roku lub dłużej. Tel. 729-83. 7870-G

M-3 nieumeblowane z telefonem wynajmę na 3 lata. Tel. 22-49-53 wtorki, czwartki od 18 do 20. 7947-G

WYNAJMĘ 3 pokoje, dwa umeblowane Rosenbergów 87. 7849-G

POKÓJ odnajmę panu, tel. 753-49. 7821-G

M-3 — sprzedam. Tel. 352-37 7652-G

KAWALERKĘ własnościową w centrum sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 7850.

KAWALERKĘ własnościową, telefon centrum — sprzedam. Tel. 30-955. 8045-G

SPRZEDAŻ

OPLA Manta 1 Fiata 127p — sprzedam. Tel. 23-27-32. 8105-G

SKODĘ 1000 MB — sprzedam. Tel. 22-27-25. 7865-G

VOLKSWAGENA combi 1600 — sprzedam. Wiadomość: tel. 22-73-42. 7843-G

MERCEDESA 200 D (1965) w stanie bardzo dobrym sprzedam. Wyzwolenia 75a/38, godz. 16—20. 7845-G

WARTBURGA sprzedam lub zamienię na Fiata 126p — ul. Lindego 2a. 7819-G

ŁADĘ (wersja RFN), fa brycznie nową — sprzedam. Tel. grzecznościowy 22-66-70. 7554-G

MOSKWICZA 412 z silnikiem 408 w dobrym stanie sprzedam. Tel. 729-19, od godz. 8. 7481-G

OPLA Kadetta, bony PeKaO i grę telewizyjną sprzedam. Tel. 788-69. 7494-G

FORDA Taunusa (1976) sprzedam. Tel. 382-54. 7923-G

FORDA Capri 1700 GT automatic — sprzedam. Dąbie, Góralska 7 — niedziela. 7806-G

ZASTAWĘ 1100p (1978) sprzedam. Parking, pl. Hołdu Pruskiego, 16—17. 7970-G

MIRAFIORI (rok 1975) sprzedam lub zamienię na Fiata 126. Wiadomość — parking Felczeka. 7915-G

SYRENĘ 105 i rower tandem Duet — sprzedam. Tel. 22-13-15. 8044-G

SYRENĘ 104 po remoncie sprzedam. Tel. 239-583. 7866-G

FIATA 125p 1500 (1974) po remoncie sprzedam. Tel. 43-830. 7888-G

FIATA 126p (1977) sprzedam, ul. Bajana 16, po godz. 16. 7518-G

FIATA 125p 1500 (1974) do remontu — sprzedam. Wiadomość: tel. 479-65 od godz. 16. 7623-G

FIATA 125p (1974) sprzedam, Szczecin, Średniawskiego 10, godz. 16—18. 7720-G

FIATA 125 (1973) sprzedam. Tel. 442-45. 7855-G

FIATA 125p (1975) sprzedam. Wiadomość: tel. 36-187 piątek — 18.04, godz. 17—21. 7812-G

FIATA MR (1975) sprzedam, ul. Długosza 9a/7. 8082-G

FIATA 125p i encyklopedię dużą sprzedam. Tel. 820-855. 7900-G

TAKSOMETR Poltax 1 — sprzedam. Tel. 22-53-74. 7627-G

TAKSOMETR Poltax 1 — sprzedam. Tel. 779-34. 7566-G

PIERŚCIONEK z brylantem sprzedam. Tel. 821-150 po 16. 7487-G

MEBLE stołowe — sprzedam, Zawadzkiego 94/3. 7956-G

ZESTAW młodzieżowy „Tem" (czerwony) stan bardzo dobry — sprzedam, Asnyka 15/4. 7901-G

KOMPLET wypoczynkowy „Swarzędz" sprzedam. Tel. 760-81. 7516-G

SEGMENT „Zaciszе" sprzedam Tel. 22-76-86. 7625-G

NOWĄ maszynę do szycia walizkową sprzedam. Tel. 426-80. 7810-G

DYWAN nowy, okrągły sprzedam, Janickiego 13/16. 7890-G

BILARD elektryczny — sprzedam. Tel. 887-47. 7726-G

ZIEMNIAKI sadzeniaki sprzedam, Szczecin, tel. 775-92, po godz. 20. 7940-G

PASIEKĘ sprzedam. Tel. 447-49. 7577-G

NOWY piec c.o. 1,5 m sześc. — sprzedam. Tel. 468-39. 7655-G

KIOSK warzywno-owocowy w miejscowości nadmorskiej sprzedam. Tel. 82-22-49, od 17. 7846-G

PŁASZCZ skórzany damski i męski — sprzedam. Dunikowskiego 40/24, po 16. 7443-G

PŁASZCZE skórzane i marynarkę męską sprzedam. Tel. grzecznościowy 22-45-38. 7663-G

KURTKI skórzane i kalkulator — sprzedam. Zakole 57/11. 7659-G

PŁASZCZE skórzane damskie sprzedam. Tel. 729-27. 8017-G

KURTKĘ i marynarkę skórzaną nową sprzedam. Tel. 451-36. 7864-G

PŁASZCZ damski skórzany sprzedam, ul. K. Królewicza 18/10. 7861-G

PŁASZCZ skórzany damski — sprzedam. Tel. 22-67-53. 7751-G

PŁASZCZ męski skórzany i damskie sprzedam. Dąbie, Chorwacka 6. 7575-G

PŁASZCZE skórzane męski i damskie sprzedam. Brzozowa 9. 7538-G

PŁASZCZ skórzany elegancki sprzedam, al. Wojska Polskiego 35/8. 7390-G

PŁASZCZE skórzane damskie sprzedam, ul. Budziszyńska 6/48 (Pomorzany). 7824-G

KURTKĘ skórzaną krótką i płaszcze skórzane sprzedam. Boh. Warszawy 92/12. 7936-G

PŁASZCZE skórzane męskie i damskie — sprzedam. Szczecin, ul. Rostworowskiego 37/6. 7906-G

BLAM karakułowy, brązowy — sprzedam. Tel. 763-69. 7545-G

SPÓŁDZIELNIA PRACY „MODA" w Szczecinie, ul. Krasińskiego 10/11

zatrudni kobiety

posiadające umiejętność szycia na maszynie:

— **w zakładzie zwartym** (możliwość pracy na 1 zmianę, jak również w niepełnym wymiarze czasu pracy),
— **w systemie pracy nakładczej** (przebywające aktualnie na urlopie bezpłatnym z tytułu opieki nad dzieckiem, jak również nie mające warunków podjęcia pracy w zakładzie zwartym).

Zapewnia się: opiekę lekarską w ambulatorium zakładowym, sanatoria, wczasy wypoczynkowe, wycieczki, obiady abonamentowe, kolonie i obozy dla dzieci.
Szczegółowych informacji udziela Służba Pracownicza tel. 221-925. 1411-K

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat, red. naczelny 457-41, sekretariat redakcji 457-21, sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83) dział miejski 462-35 dział morski 427-77 dział sportowy 479-50 dział łączności z czytelnikami 450-21, Biuro Ogłoszeń 394-34, red. poranna (po godz. 6) 22-40-28 i 22-42-50, dalekopisy 22-40-18. Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach do 25 listopada na styczeń, I kwartał, I półrocze roku następnego, na cały rok następny do dnia 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 312 zł. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW, a w miejscowościach w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50 proc droższa przyjmuje RSW „Prasa—Książka—Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 23 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1331-71. Nr indeksu 35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne. U-2

NAJLEPSZY tyczkarz Olimpiady w Montrealu — Tadeusz Ślusarski — podczas Igrzysk w Moskwie bronić będzie złotego medalu. Niezwykle trudne to zadanie, gdyż poziom skoku o tyczce bardzo podniósł się w ostatnich latach, a Ślusarski, w okresie pomiędzy Montrealem i Moskwą, nie odniósł zbyt wielu sukcesów międzynarodowych. Dla Ślusarskiego będzie sukcesem zdobycie w Moskwie medalu. NA ZDJĘCIU: Tadeusz Ślusarski podczas treningu w Spale. CAF - M. Kłoś

Z Westerplatte do Szczecina

W maju IV Sztafeta Zwycięstwa

OD wielu miesięcy w czterech województwach nadmorskich trwają intensywne przygotowania do organizacji IV Sztafety Zwycięstwa. Ta gigantyczna sztafeta przemierzy blisko 400-kilometrową trasę z Gdańska-Westerplatte do Szczecina. Rozpocznie ona swój bieg pod pomnikiem na Westerplatte a zakończy pod Pomnikiem Czynu Polaków w Szczecinie.

W ubiegłym tygodniu odbyło się w Szczecinie posiedzenie Komitetu Organizacyjnego IV Sztafety Zwycięstwa. Na posiedzeniu tym przedstawiono ostateczny skład Komitetu Organizacyjnego, którego przewodniczącym został Andrzej Głowacki, wicewojewoda szczeciński. W skład komitetu weszli przedstawiciele wojewódzkich organizacji politycznych i społecznych, ZBoWiD, organizacji sportowych, a także prasy, radia i TV. W pracach uczestniczyć będą również przewodniczący terenowych komitetów organizacyjnych, które zostały powołane w 7 miastach i gminach naszego województwa, a przez które biegnie sztafeta.

KOMITET Organizacyjny dokonał wnikliwej oceny prac. Przebiegają one zgodnie z ustaleniami i opracowanym harmonogramem. Przypomnijmy, że Sztafeta Zwycięstwa wyruszy na trasę w dniu 6 maja, a meta 1 etapu znajdować się będzie w Lęborku. 7 maja — II etap — na trasie Lębork—Koszalin. 8 maja — III etap — po wystartowaniu w Koszalinie sztafeta uda się do Kołobrzegu skąd trasa prowadzi przez Gołańcz — Trzebiatów — Gryfice do Nowogardu. Powitanie na Ziemi Szczecińskiej (Gołańcz) nastąpi około godz. 13. I wreszcie 9 maja, w Dniu Zwycięstwa, ostatni etap z Nowogardu do Szczecina gdzie pod Pomnikiem Czynu Polaków odbędzie się wielka uroczystość, i tu sztafeta zakończy swój bieg.

Kilka tysięcy młodych sportowców uczestniczących w tej gigantycznej imprezie przeniesie z Gdańska do Szczecina pałeczkę metalową, w której znajdować się będą pojemniki z wodą morską spod Westerplatte oraz grudki ziemi z miejsc uświęconych krwią żołnierza polskiego i radzieckiego. Do głównej trasy Sztafety Zwycięstwa dołączać będą sztafety z pobojowisk II wojny światowej. W naszym województwie będą dwie tabele sztafety — z Mrzeżyna do Trzebiatowa i z Siekierek do Dąbia.

TEGOROCZNA sztafeta jest już czwartą. Pierwsza wyruszyła w 1946 roku z Gdańska-Westerplatte do Szczecina. II odbyła się na tej samej trasie w 1970 r. a trzecia w 1975 r. ze Szczecina do Gdańska. Patronat prasowy nad sztafetą sprawują: „Dziennik Bałtycki" z Gdańska, „Głos Pomorza" z Koszalina i „Kurier Szczeciński". „Dziennik Bałtycki" i „Kurier" w tym roku obchodzą 35 lecie swego istnienia. Sztafeta jest jedną z wielkich imprez wchodzących w skład uroczystości jubileuszowych naszych gazet. (r)

Imprezy sportowe

PIĄTEK

Godz. 16 — sala SP 6 przy ul. Malczewskiego 22 — międzynarodowy turniej koszykówki kobiet.

Godz. 18 — hala WDS — strefowe eliminacje seniorów do mistrzostw Polski w boksie.

SOBOTA

Godz. 10 — akwen Małego Jeziora Dąbskiego — start do regat żeglarskich w klasach olimpijskich i przygotowawczych o puchar Prezesa JK AZS.

Godz. 13 — stadion przy ul. Bandurskiego — mecz piłki nożnej o mistrzostwo II ligi Stal Stocznia — Pogoń.

Godz. 14 — parking przy ul. Akademickiej — III eliminacja samochodowego konkursu o tytuł najgrzeczniejszego kierowcy Szczecina.

Godz. 16 — klub BON TON przy al. Wyzwolenia — otwarty turniej szachowy.

Godz. 16.45 — sala SP 6 przy ul. Malczewskiego 22 — dc. międzynarodowego turnieju koszykówki kobiet.

Godz. 17 — hala WOSTiW przy ul. Narutowicza — mecz piłki ręcznej kobiet o mistrzostwo I ligi Pogoń—Cracovia Kraków.

Godz. 17 — boisko SP 23 przy ul. Mierniczej w Dąbiu — mecz piłki ręcznej kobiet o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej Dąbie—Admira Gorzów.

Godz. 18 — hala WDS — dc. strefowych eliminacji seniorów do mistrzostw Polski w boksie.

NIEDZIELA

Godz. 10 — akwen Małego Jeziora Dąbskiego — dc. regat żeglarskich o puchar Prezesa JK AZS.

Godz. 10.30 — sala SP 6 przy ul. Malczewskiego 22 — dc. międzynarodowego turnieju koszykówki kobiet.

Godz. 11 — hala WOSTiW przy ul. Narutowicza — mecz piłki ręcznej kobiet o mistrzostwo I ligi Pogoń—Cracovia Kraków.

Godz. 11 — stadion im. J. Kusocińskiego w Lasku Arkońskim — mecz piłkarski o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej Arkonia—Błękitni Stargard.

Godz. 11 — boisko SP 23 przy ul. Mierniczej w Dąbiu — mecz piłki ręcznej kobiet o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej Dąbie — Warta Gorzów.

Godz. 12.30 — hala WDS — mecz bokserski o Puchar GKKFiS Szczecin—Poznań.

Godz. 16 — klub BON TON przy al. Wyzwolenia — dc. otwartego turnieju szachowego.

ŚWINOUJŚCIE

Godz. 11 — stadion OSiR przy ul. Matejki — mecz piłkarski o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej Flota Świnoujście—Polonia Piła.

BRZESKO

Godz. 10 — otwarcie pyrzyckich Dni Olimpijczyka.

Zagraniczne starty J. Bobika

W DRZONKOWIE k/Zielonej Góry odbyły się pierwsze w bieżącym sezonie otwarte zawody eliminacyjne, traktowane jako przedolimpijska próba. Uczestniczyło w nich 61 jeźdźców, którzy dosiadali 95 koni. Na podstawie wyników uzyskanych w tej imprezie wyznaczono 6 zawodników, którzy będą bronić barw naszego kraju na międzynarodowych zawodach jeździeckich w RFN, we Włoszech i w Szwajcarii. W gronie tym znalazł się m. in. reprezentant LZS Dragon Nowielice — Janusz Bobik.

VII OSM

- **Kolejne zwycięstwo siatkarzy Stali**
- **6 szermierzy już w finale**

DOBRZE spisują się siatkarze Stali Stocznia startujący w eliminacjach strefowych do OSM, które rozgrywane są w Gorzowie. Szczecinianie odnieśli kolejne zwycięstwo w turnieju, pokonując Nielbę Wągrowiec 3:0 (15:0, 15:0, 15:3). Następnym przeciwnikiem szczecińskiej drużyny będzie zespół Oriona Sulechów.

* * *

W GDAŃSKU rozgrywane są eliminacje strefowe w szermierce. Z 11-osobowej ekipy Łącznościowca reprezentującej nasze miasto — już 6 osób zakwalifikowało się do finałów OSM. Awans wywalczyły w indywidualnym florecie dziewczęta Kamila Michałowicz i Zofia Kurzep. Natomiast w konkurencji chłopców: we florecie — Jan Grego, Krzysztof Lachowski, Andrzej Kałwa, w szpadzie — Wiktor Szostak. O awans do finału startakiady walczyć jeszcze będą drużyny floretu chłopców i dziewcząt. (e)

Wieści znad szachownicy

ZAKOŃCZYŁY się szachowe mistrzostwa okręgu seniorów. W rozgrywkach tych tytuł mistrzowski wywalczył Ryszard Bóćkowski. Drugie miejsce zajął Andrzej Maniocha, a trzecie Ryszard Łaszcz. Na dalszych lokatach uplasowali się: Lubomir Maryczkaniec, Dariusz Sowizdrzał, Rudolf Kołodziejczyk.

* * *

12 I 13 BM. w sali klubu Bon Ton odbyły się spotkania szachowe pomiędzy II reprezentacją Szczecina i Bremenhaven (RFN). Mecz wygrali reprezentanci naszego miasta 6:2. Szczecinianie triumfowali również w turnieju przyspieszonym pokonując gości 93:32.

* * *

W SOBOTĘ i niedzielę w klubie Bon Ton odbędzie się otwarty turniej szachowy zorganizowany w celu uczczenia 35-rocznicy wyzwolenia Szczecina. Organizatorzy zaopatrzą do udziału wszystkich chętnych z własnymi szachami i zegarami. Początek gier o godz. 16.

Tydzień w sporcie

A teraz derby ▲ Pod znakiem 5 kółek ▲ Wygrały z mistrzyniami ▲ Brąz dla pingpongistek

TRWA piłkarski wyścig. Kto pierwszy? — oto pytanie. W ekstraklasie na czele nadal bytomskie Szombierki. W drugiej lidze w grupie II pierwszy jest Motor, który chyba utrzyma przodownictwo do końca rozgrywek. W grupie pierwszej jest wielu faworytów, nie ma jednak żadnego pewniaka. Sądziliśmy, że w ubiegłą sobotę i niedzielę coś się wyjaśni. Stal i Bałtyk jednak zremisowały. Szczecińscy stoczniowcy prowadzą nadal z 1-punktową przewagą. W tym tygodniu stoczniowcy spotkają się na własnym boisku z Pogonią; będzie to niewątpliwie najciekawsze wydarzenie tej serii. Mieliśmy już w historii szczecińskiej piłki nożnej kilka spotkań derbowych. Występowały w nich zespoły Pogoni i Arkonii. W ubiegłym roku do czołówki dołączyła Stal, która niespodziewanie objęła przodownictwo w szczecińskim futbolu. Pierwsze derby Pogoń — Stal wygrali stoczniowcy. Jak będzie w drugich?

Dowiemy się dzisiaj po południu.

* * *

KWIECIEŃ upłynie w Polsce pod znakiem obchodów „Dni Olimpijczyka". Właśnie ubiegłej niedzieli piękna uroczystość odbyła się pod Pomnikiem Czynu Polaków. Teraz odbywają się imprezy w szkołach, w miastach, na wsi. Historia sportu szczecińskiego jest krótka — liczy sobie 35 lat, ale już w jej początkach odnotowano udział sportowców naszego województwa w IO. W Helsinkach w 1952 r. na 15 Olimpiadzie startował przecież były zawodnik warszawski, Zbigniew Szajewski, który osiedlił się w Szczecinie i pracował w MPK. Startowali także lekkoatleci AZS Edmund Potrzebowski i Stefan Lewandowski. Z biegiem lat wzrastał poziom sportu, powiększała się grono olimpijczyków. Teraz także młodzi szczecinianie przygotowują się do startu w XXII IO w Moskwie.

* * *

JESZCZE niedawno martwiliśmy się o piłkarki Pogoni. Drużyna zmobilizowała się, wygrała kilka spotkań i zapewniła sobie pobyt w ekstraklasie. Okazuje się, że mobilizacja ta nadal trwa. Bo oto szczecinianki w Chorzowie pokonały Ruch, który jest już mistrzem Polski. Co prawda Pogoń w rewanżu przegrała, ale pierwszy mecz uznano za największą niespodziankę przedostatniej serii spotkań mistrzostw sezonu 1979/80. Jak z powyższego wynika drużyna „złapała" formę. Trochę późno, ale lepiej późno niż wcale. Jeśli szczecinianki potrafią walczyć i wygrywać z najlepszymi, to znaczy, że grają coraz lepiej.

* * *

POLSCY tenisiści stołowi nie utrzymali się w europejskiej superlidze. Nie przepowiadano więc im sukcesów w mistrzostwach Europy. Ale oto z Berna nasza ekipa wracała z medalem, i to wywalczonym przez duet żeński. Tego się nikt nie spodziewał, że Jolanta Szatka i Małgorzata Urbańska, nie tylko zakwalifikują się do finału, ale wywalczą brązowy medal. Były więc Polki na podium ME. Sukces ten podbudowuje 7 lokata mężczyzn.

Początek mistrzostw nie wróżył nic dobrego. Polki słabo przecież spisywały się w turnieju indywidualnym odpadając w I rundzie. Nic więc dziwnego, że ich znakomita postawa w deblu zaskoczyła wszystkich. Z tym większą radością powitano wiadomość o zdobyciu brązowego medalu.

Tar.

TEATRY

WSPÓŁCZESNY — „Czyje to życie" g. 19; sobota i niedziela: g. 18; **POLSKI** — „Egzamin" g. 16, 19; sobota i niedziela: g. 19; **MUZYCZNY** — sobota: „Rose Marie" g. 19.45; niedziela: g. 16; **FILHARMONIA** — Koncert g. 19.30; sobota: g. 18; **PLECIUGA** — sobota: „Kaczka działaczka" g. 17; niedziela: g. 11 (premiera).

KINA

DELFIN (tel. 468-78) — „Kilka pytań na tematy osobiste" g. 13.15, 15.45 — radz., l. 15; sobota: g. 9, 11, 13.15, 15.45, 18, 20.15; niedziela: „Zwierciadło" g. 9, 11, 13.15, 15.45, 18, 20.15 — radz., l. 15; **KORAB** — niedziela: „Pirat" g. 13.15; **KOSMOS** (tel. 380-03) — „Prywatne piekło" g. 9, 13.30, 16, 20.30 — USA, l. 15; „Lawina" g. 10.15, 18.15 (piątek, sobota i niedziela); **BAŁTYK** (tel. 733-35) — piątek i sobota: „Gwiazdy poranne" g. 15.30 — pol., l. 15; „Zwolnienie warunkowe" g. 17.45, 20 — USA, l. 18; niedziela: „Zabawa imieniem swoje" g. 15.30 — pol.; „Zwolnienie warunkowe" g. 17.45, 20; **COLOSSEUM** (tel. 458-18) — „Romans jakich wiele" g. 13.30, 16 — wł., l. 18; „Korek" g. 18.15, 20.30 — wł., l. 18; sobota i niedziela: „Romans jakich wiele" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15 — wł., l. 18; „Ojciec chrzestny" g. 20.30 — USA, l. 18 — cz. II; **POLONIA** (tel. 221-834) — „Jarosław Dąbrowski" g. 14.30 — pol.; „Policja przygląda się" g. 17, 19 — USA, l. 15; sobota: „Jarosław Dąbrowski" g. 14.30; „Serpico" g. 17, 19.45 — USA, l. 18; niedziela: „Ocalić miasto" g. 15 — pol.; „Serpico" g. 17, 19.45; **PIONIER** (tel. 475-02) — „Reksio przewodnik" g. 10, 17 — pol.; „Walka o Rzym" g. 11, 13, 15 — rum., cz. II; „Wyzwolenie" g. 18, 20 — cz. V; „Rocky" g. 22 — USA, 18 (piątek, sobota i niedziela); **HETMAN** (Pomorzany) — piątek: „Gdzie się podziała siódma kompania" g. 17 — fr.; „Zielone lata" g. 19 — pol., l. 12; niedziela: g. 12: „Gdzie się podziała siódma kompania" g. 13.30; **TRANS** — piątek: „Fedora" g. 17.30, 20 — RFN, l. 15; niedziela: g. 17.30; **PROMIEŃ** — „Znaków szczególnych brak" g. 16 — pol., l. 12; sobota: g. 16; niedziela: „Oddział specjalny" g. 14, 16, 18 — radz.; **MARS** (tel. 794-080) — piątek: „Dzięki Bogu już piątek" g. 16, 18, 20 — USA, l. 15; niedziela: „Barocco" g. 17, 19 — fr., program, l. 18; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) — piątek: „Jeździec bez głowy" g. 17.30 — radz.; „Niezamężna kobieta" g. 19 — USA, l. 18; niedziela: „Jeździec bez głowy" g. 15 — radz.; „Powiedz, że ja kocham" g. 17, 19 — fr., l. 15; **MEWA** (Żelechowo) — niedziela: „Alpamys idzie do szkoły" g. 16 — radz.; „Trzy kobiety" g. 17 — USA, l. 15; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) — piątek: „Ślad Rosomaka" g. 18 — radz.; „Powiedz, że ja kocham" g. 19 — fr., l. 18; niedziela: „Gorączka sobotniej nocy" g. 15, 17, 19 — USA, l. 15; **HUBNIK** (Stołczyn) — niedziela: „Colargol szeryfem" g. 17 — pol.; „Placówka" g. 18 — pol., l. 12; **1 MAJ** (Żydowce) — niedziela: „Brat kata" g. 16.15 — NRD, l. 12; „Niezamężna kobieta" g. 18 — USA, l. 18; **BAJKA** (Police) — piątek: „Wdowieństwo Karoliny Zasler" g. 17, 19 — jug., l. 18; niedziela: „Konwój" g. 17, 19 — USA, l. 15; **BIAŁY ŻAGIEL** (Trzebież) — niedziela: „Cudowny kwiat" g. 16 — radz.; „Panny z Wilka" g. 18 — pol., l. 15; **SYRENKA** (Gasienica) — niedziela: „Nie ma mocnych" g. 17 — pol.; „Długi weekend" g. 19 — niszp., l. 15; **ZATOKA** (Nowe Warpno) — piątek: „Klincz" g. 16 — pol., l. 15; niedziela: „Muzykanci" g. 17 — pol.; „Tortury" g. 18 — fr., l. 15; **ROBOTNIK** (Przylep) — piątek i niedziela: „Wagon sypialny" — jug., l. 15; **GRYF** (Gryfino) — niedziela: „Wzgórza Zelengory" — jug., l. 18; „Czwarte zwycięstwo" — radz., l. 12; **WISŁA** (Goleniów) — „Gorączka sobotniej nocy" — USA, l. 15; „Dziwna kobieta" — radz., l. 15 — cz. I i II (piątek, sobota i niedziela); **DAR** (Stargard) — „Pugacow" — radz., l. 15 — cz. I i II; „Człowiek klanu" — USA, l. 18; „Lubasza" — radz. (piątek, sobota i niedziela); **INA** (Stargard) — piątek: „Lawina" — USA, l. 15; niedziela: „Ojciec królowej" — pol.

PORANKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

NIEDZIELA

KORAB — „Colargol i banda złego Kida" g. 11, 12; **BAŁTYK** — „Liteńka „d" g. 14.30; **POLONIA** — „Straż pożarna" g. 14; **PIONIER** — „Reksio przewodnik" g. 10, 11, 12, 17; **HETMAN** — „Tajemnica Toli" g. 11; **MARS** — „Imię cioci" g. 21; **PROMIEŃ** — „Karino" g. 12 — cz. II; **TRANS** — „Skarb na wyspie" g. 11; **SZMARAGDOWE** — „Samolub" g. 14; **PRZYJAŹŃ** — „Przygody małego Bimbo" g. 13.45; **1 MAJ** — „Zew rodu" g. 15; **BAJKA** — „Mały król" g. 12; **SYRENKA** — „Podróż Sindbada do Złotej Krainy" g. 15; **HETMAN** — „Tajemnica Toli" g. 11

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Sztuka polska; Pokaz jednego obrazu: Władztwo Książąt Pomorskich g. 9—15; **WAŁY CHROBREGO 3** — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—70; Przyroda morza; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła na Pomorzu Zachodnim — g. 9—15; **STARY RATUSZ** — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności — g. 9—15; **SALON MELOMANA** — pl. Hołdu Pruskiego 8 — Studenci architektury — Szczecinowi — g. 11—18 (sobota); **ZAMEK BWA** — Malarstwo Edmunda Witkowskiego i Henryka Musiałowicza — g. 11—18; **13 MUZ** — pl. Żołnierza 2 — Malarstwo B. J. Osipowicz.

W SOBOTĘ I NIEDZIELĘ muzea czynne w g. 10—16.

DYŻURY

SZPITALE
CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; CHIR. — Arkońska; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; WEWN. — Rejonowy.
PRZYCHODNIE
DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; NAD ODRĄ 18 g. 19—8; CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 8—20.
SOBOTA
SZPITALE
CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; CHIR. — Unii Lubelskiej; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; WEWN. — Rejonowy.
PRZYCHODNIE DYŻURUJĄCE
DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — całą dobę; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — całą dobę; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — od g. 8 — całą dobę; NAD ODRĄ 18 — całą dobę (w tym gabinet zabiegowy).
NIEDZIELA
SZPITALE
CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; CHIR. — Kolejowy; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; WEWN. — Rejonowy.
Przychodnie dyżurujące — te same co w sobotę.
APTEKI
(PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA)
JAGIELLOŃSKA 16A (dod. odtrutki i tlen) — tel. 371-55; WOJ. POLSKIEGO 17 — tel. 352-61; MARCINA 1 — tel. 222-109; STOŁCZYN, N/Odrą 20 — tel. 239-422; PODJUCHY — pl. Wolności 5 — tel. 612-820.
INFORMACJE
SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—21 (piątek)
USŁUGOWA — tel. 428-14 i 473-16 — g. 8—19 (piątek)
RUCH STATKÓW — tel. 918
KOLEJOWA — tel. 835
POGOTOWIA
POGOTOWIE RATUNKOWE — tel. 999; STRAŻ POŻARNA — 998; POGOTOWIE MO — 997; POGOTOWIE DROGOWE — 981; POGOTOWIE DŹWIGOWE — 982; POGOTOWIE ELEKTROWNI — 991; POGOTOWIE GAZOWNI — 992; POGOTOWIE CIEPŁOWNI — 993; POGOTOWIE WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI — 994; POGOTOWIE LOKATORSKIE — 986; POGOTOWIE SPÓŁDZIELCZE — 222-416; POGOTOWIE TV — 356-96 i 359-55

DYŻURY DELIKATESÓW
SOBOTA
Jedn. Narodowej 47 i al. Wyzwolenia 6/8 — g. 14—19.
NIEDZIELA
Woj. Pol. 25 — g. 10—15; Woj. Pol. 52 — g. 15—20.

TELEWIZJA

PROGRAM I
16.05 Red. szkolna zapowiada. 15.25 NURT — rozwój umiejętności uczenia się w toku interakcji. 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik (kol.). 16.30 Dla dzieci „Piątek z Pankracym" (kol.). 16.55 W kręgu rodziny (kol.). 17.15 Magazyn motoryzacyjny (kol.). 17.35 Studio TV Młodych. 18 Film TVP „Czterdziestolatek" (kol.). 18.50 Dobranoc (kol.). 19 Recital piosenkarski Ałły Pugaczowej (kol.). 19.30 Dziennik (kol.). 20.10 Aram Chaczaturian „Spartakus" — fragment baletu. 21.10 — Nasi goście. 21.50 Dziennik (kol.). 22.05 — Magazyn Studia Gama.
PROGRAM II
15.10 Poligon. 15.35 Pegaz. 16.25 J. francuski (kol.). 17 Kino Obieżyświat. 17.30 Piosenki które lubimy (kol.). 17.50 Informator turystyczny (kol.). 18.20 Klub Jazzowy Studia Gama (kol.). 19.10 Kronika (lok.); dziennik (kol.). 20.10 Premiera w Dwójce „Przynęta" — film CSRS (kol.). 21.35 „24 godziny" (kol.). 21.45 Hokej: Szwecja — ZSRR (kolor).
SOBOTA
PROGRAM I
6, 6.30, 7, 7.30 TTR. 9 „Rytm czasu" (kol.). 9.20 Poranek z kulturą (kol.). 10.20 Film TVP „Czysta chirurgia" — wojenny (kol.). 11.25 Gwiazdozbiór (kol.).
STUDIO-2
12.10 Zespół Pieśni i Tańca z Gruzji. 12.40 Gość Studia 2. 12.50 Łotewska suita. 13.55 Gość Studia 2. 14.05 Program o przemyśle motoryzacyjnym ZSRR. 14.30 Dziennik. 14.40 Turniej marzeń — balet eksperymentalny. 16 Teleturniej — potyczki rodzinne. 16.10 Śpiewa Serge... 16.15 Rep. o eliminacjach do festiwalu piosenki radzieckiej. 16.30 Transmisja ze spotkania piłkarskiego Polska — Włochy — cz. I. 17.15 Dobre obyczaje. 17.25 Druga połowa meczu piłkarskiego Polska — Włochy. 18.10 Muppet show. 18.35 Film dokum. „Mount Everest". 18.50 Dobranoc (kol.). 19 W świecie dzikich zwierząt — wydra morska (kol.). 19.30 Dziennik (kol.). 20.10 Film TV USA „Pogoda dla bogaczy". 21 Świadkowie — o nieznanym epizodzie z dziejów polsko-radzieckiego braterstwa broni. 21.10 Film dokum. „Historia muzyki rozrywkowej. 22 Dziennik. 22.10 Nocny koncert — występ zespołu SBB i Kwadrat. 22.30 Film TV fr. „Klaudyna w Paryżu" cz. 2. (kol.).
PROGRAM II
12.25 Kineskop — kobieta w krajach socjalistycznych (kol.). 12.55 Teatrzyk dla przedszkolaków „Felek wróbelek". 13.25 Koncert finałowy XV Festiwalu Muzyki Rosyjskiej i Radzieckiej w Lądku Zdroju (kol.). 14.20 Popołudnie wiedzy i fantazji (kol.). 15.20 Historia olimpiad (kol.). 16.20 Wszystko już było — muzyczne strofy (kol.). 16.55 Film TV węg. „Miasto w czerni" (kol.). 17.45 Piosenki aktorskie. 18.10 Film TVP „Wielka miłość Balzaka". 19.10 Kronika, dziennik (kol.). 20.10 Teatr Wspomnień — 1970 — „Historia uczucia". 21.05 Film TV NRD „Telefon 110" (kol.). 22.20 Międzynarodowy Turniej Bałtycki w koszykówce kobiet — Kuba — Polska (kol.). 23 Piosenki z ośmiu stolic (kol.).
NIEDZIELA
PROGRAM I
6.30, 7 TTR. 7.30 Alarm przeciwpożarowy trwa. 7.40 Nowoczesność w domu i zagrodzie (kol.). 8.10 Emerytury dla rolników (kol.). 8.20 Telewizjada (kol.). 9 Teleranek (kol.). 10.20 Antena (kol.). 10.50 Transmisja międzynarodowej manifestacji na terenie byłego obozu koncentracyjnego Oświęcim-Brzezinka. 12.45 Dziennik (kol.). 13.10 Piórkiem i węglem. 13.35 TV koncert życzeń. 14.15 Sportowa niedziela — mistrzostwa Europy w zapasach — Bratysława 80 (kol.). 14.55 Film radz. „Kiedy będę wielkoludem" (kol.). 16.20 Losowanie Dużego Lotka (kol.). 16.30 Klub Sześciu Kontynentów. 17.30 Film ang. „Świat, który nie może zaginąć" (kol.). 18.25 Recital Ireny Santor (kol.). 19 Wieczorynka (kol.). 19.30 Dziennik (kol.). 20.10 Film TVP „Kariera Nikodema Dyzmy" (kolor). 21.10 Sportowa niedziela (kol.). 21.40 Ludmiła Zykina i zespół „Rossija". 22.10 Laureaci Konkursu Chopinowskiego Arthur Moreira — Lima.
PROGRAM II
8.30 Teatr TV „Wielki człowiek" (kol.). 10.20 Wobec historii i współczesności. 10.25 Film radz. „Kropka, kropka, przecinek". 11.50 „Lenin w Polsce" — film biograficzny. 13.25 Film pol.-radz. „Legenda". 14.50 Film radz. „Dworzec białoruski". 16.25 Film radz. „Romanca o zakochanych" (kol.). 18.30 Dziennik (kol.). 20.15 Film radz. „Biedni rycerze". 21.21 Film radz. „Żenia, Żenieczka i Katiusza" — wojenny.

RADIO

PROGRAM I
14.20 Studio „Relaks". 14.25 Studio „Gama". 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio „Gama". 16.00 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.00 Tu Jedynka. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Koncert życzeń. 19.15 Warszawska orkiestra PR i TV. 19.40 Pieśni i tańce Włoch. 20.05 Wirtuozi różnych instrumentów. 20.30 Melodie, do których chętnie wracamy. 21.18 Muzyka Karola Szymanowskiego. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Magazyn kulturalny. 23.00 Wita Was Polska. 0.06 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.11 Noc z melodią i piosenką z Olsztyna.
PROGRAM II
14.45 Muzyka Haydna. 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 16.00 Przeboje filmowe. 16.10 Koncert życzeń miłośników muzyki. 16.40 „Arcydzieła literatury XX wieku" 17.00 Spotkanie z piosenką radziecką. 17.20 „Samson i Dalila". 17.40 „Człowiek na strychu". 18.00 Recital organowy. 18.25 Plebiscyt Studia „Gama". 18.40 Ludzie, wśród których żyjemy. 19.05 Poezja i muzyka. 19.30 Jerzy Fryderyk Haendel. 20.04 Transmisja koncertu symfonicznego z Monachium. 21.00 Rozmowy o kinie. 21.20 D.c. koncertu. 22.00 Teatr Polskiego Radia — 1. „Benefis". 2. „Ciepło rodzinnego gniazda". 23.00 Granice jazzu. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Muzyka na dobranoc.
PROGRAM III
14.00 Muzyka dla dwóch pianistów. 15.05 Piosenki Jana Ptaszyna Wróblewskiego. 15.40 Tylko po hiszpańsku. 16.00 Reportaż. 16.20 Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 80. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Studio nagrań. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 A. i B. Strugaccy. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Pielgrzymka do Campostelli". 20.00 Interradio. 20.40 Audycja „Bliny, babuszki i...". 21.00 Przeboje Carlosa Santany. 21.20 Muzyka filmowa Prokofiewa i Szostakowicza. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Trzy kwadranse jazzu — dyskografie. 23.00 Wiersze o zwierzętach. 23.05 Między dniem a snem.
PROGRAM IV
14.15 Tu Studio Stereo. 14.45 Orawskie wesele. 15.05 Wizerunki ludzi myślących. 15.40 Książki, do których wracamy „Stop". 16.05 J. łaciński. 16.25 Z dala od utartych szlaków „Długopole Zdrój". 16.40 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17.00 Gwiazdy polskiej estrady (stereo). 17.30 Szczecińskie popołudnie. 18.25 VII Tydzień Kultury Języka. 18.55 Konkurs popularnonaukowy. 19.00 SOS dla biosfery. 19.16 J. angielski. 19.30 8 kołobrzeskie wieczory wiolonczelowe. 20.20 Mauro Giuliani: Koncert na gitarę i orkiestrę smyczkową A-dur op. 30. 20.45 Vladimir Ashkenazy gra preludia Sergiusza Rachmaninowa. 21.35 Kwartet Węgierski gra wszystkie Kwartety smyczkowe Beli Bartoka. 22.15 Kraje i wydarzenia. 22.35 Przyjaźń i współdziałanie. 22.50 Muzyka z czasów elżbietańskich.
SOBOTA
PROGRAM I
10.25 Niezapomniane stronice. 10.35 Cztery pory roku. 11.40 Tu radio kierowców. 12.25 Na południe od Czantorii. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikat energetyczny. 13.01 Z fonoteki Studia „Gama". 13.20 Jazz nad Odrą (cz. II). 13.40 Kącik melomana. 14.00 Studio „Gama". 14.20 Studio „Relaks". 14.25 Studio „Gama". 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Teatr Polskiego Radia „Mały koniak, mała czarna" — słuchowisko. 16.00 Tu Jedynka. 16.25 Transmisja z Turynu ze spotkania piłkarskiego Włochy — Polska. 17.15 Radiokurier. 18.25 VII Tydzień Kultury Języka. 19.15 Śpiewa Ałła Pugaczowa. 19.30 Podwieczorek przy mikrofonie. 21.05 Muzyczne premiery Studia „Gama". 21.35 Przy muzyce o sporcie. 22.23 Kraków na muzycznej antenie. 23.00 Wita Was Polska. 0.06 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.11 Koncert życzeń dla pracowników „Energopolu" w ZSRR. 0.41 Nocne Studio „Gama".
PROGRAM II
6.15 Moskwa z melodią i piosenką. 6.45 Mistrzowie miniatury instrumentalnej. 7.05 Muzyka z filmu „Noce i dnie". 7.15 Ze śpiewnika Ludmiły Jakubczak. 7.35 Koncert poranny. 8.35 Dialogi i zbliżenia. 9.30 Teatr PR „Dni Kultury Radzieckiej" — „My niżej podpisani". 10.40 Groch z kapustą. 11.00 — Koncert chopinowski. 11.35 Radioproblemy. 11.45 Muzyka spod strzechy. 12.05 Miniatury muzyczne. 12.25 Muzyka M. Ravela. 12.55 „Odlot na południe". 13.00 Magazyn wędkarski. 13.36 Ze wsi i o wsi. 13.51 Spotkanie z folklorem. 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.30 Dla dzieci „Hamak". 14.50 Czata — magazyn wojskowy. 15.05 Muzyka Haydna. 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 16.00 Piosenki Starszych Panów. 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia. 16.40 Czy znasz tę książkę? 17.00 Z archiwum jazzu. 17.20 „Rodzina Lubawinów". 17.40 „Oczyszczenie". 18.00 Muzyczne Archiwum Polskiego Radia. 18.25 Plebiscyt Studia „Gama". 18.40 Czas i ludzie. 19.00 „Matysiakowie". 19.30 Muzyka R. Wagnera. 20.00 „O męczeństwie" rapsod pożegnalny. 20.15 Recital klawesynisty Ruggero Gerlina. 21.40 Muzyka Regera. 22.00 „Na własnym podwórku". 23.00 Mistrzowskie interpretacje muzyki dawnej. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Muzyka na dobranoc — „Kącik starej płyty".
PROGRAM III
8.00 Polityka dla wszystkich. 8.35 Co kto lubi. 9.00 „Pielgrzymka do Compostelli". 9.10 Wariacje na tematy Cole Portera. 9.30 Sady i przesady. 9.45 Ten stary dobry dixieland. 10.00 W tonacji Trójki. 11.00 Codziennie powieść — 11.30 W duecie z Louisem Armstrongiem. 12.00 Polak, budowniczy Kanału Sueskiego. 12.30 Wiosenne ballady Donovana. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Pożegnanie z Matiorą". 14.05 Muzyka dla dwóch pianistów. 15.05 Kram z piosenkami. 15.30 Zgryz — magazyn. 16.30 Dawnych wspomnień czar. 16.45 Sady i przesady. 17.00 „Kwiecień grał na skrzypcach". 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Kronika festiwalu „Newport 79". 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Koncert jakiego nie było. 18.35 Opera tygodnia. 19.50 „Pielgrzymka do Compostelli". 20.00 Baw się razem z nami. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 „Romantyczna historia" — słuchowisko. 22.45 Kołysanki po polsku. 23.00 Wiersze o zwierzętach. 23.05 Jam session w Trójce.
PROGRAM IV
6.30 Studio Bałtyk 80. 8.25 Wirtuozi klawesynu — Domenico Scarlatti — stereo. 8.35 Sport — nauka — technika. 9.00 Mam 6 lat „Głoska do głoski". 9.25 Poranek pieśni. 10.00 Dla klasy V—VI — wychowanie muzyczne. 10.30 Estrada przyjaźni. 11.00 Dla szkół średnich — biologia. 11.30 Dyryguje Pierre Boulez — stereo. 12.05 Szkoła i dom. 12.20 Rostock pozdrawia Szczecin. 13.00 J. angielski. 13.20 Mam 6 lat „Głoska do głoski". 13.40 Tu Studio Stereo. 14.45 Tradycyjne kultury muzyczne Afryki. 16.05 Teatr Polskiego Radia. 16.05 Kodeks i kierownica — „Jak nauczyć dzieci przepisów?". 16.30 Rozmowy o wychowaniu. 16.40 Muzyka rozrywkowa. 17.00 Szczecińskie popołudnie. 18.25 VII Tydzień Kultury Języka. 19.15 J. łaciński. 19.30 Studio Stereo zaprasza. 22.10 Muzyka. 22.15 Radiowe portrety Polaków — profesor Michał Kalecki. 22.35 Pomnikowe legendy.
NIEDZIELA
PROGRAM I
6.05 Kiermasz pod Kogutkiem. 7.05 Fala 80. 7.15 Co niedziela gra kapela. 7.30 Moskwa z melodią i piosenką. 8.20 „Musicon". 9.05 Radiowy Magazyn Wojskowy. 10.05 Z albumu polskiej piosenki. 10.30 Muzyka polska. 10.50 Transmisja międzynarodowej manifestacji na terenie byłego obozu koncentracyjnego Oświęcim-Brzezinka. 12.45 Polska muzyka popularna. 13.00 Studio „Gama". 14.30 „W Jezioranach". 15.00 Koncert życzeń. 16.05 Teatr PR „Wycieczka dorosłych". 16.50 Razem z Seweryn em Krajewskim. 17.00 Śpiewajmy razem — Młodzieżowy Festiwal w Toruniu. 18.10 VIII Tydzień Kultury Języka. 19.15 „Przy muzyce o sporcie". 20.00 Koncert życzeń. 21.05 Z dziejów kabaretu. 22.00 Telegramy muzyczne ze świata. 22.30 Moja audycja muzyczna. 23.15 Rewia piosenek. 23.45 Big Band Thada Jonesa i Mela Levisa. 0.06 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.11 Noc z melodią i piosenką z Opola.
PROGRAM II
7.00 Melodie niedzielnego poranka. 7.35 Koncert poranny. 8.00 „Niedzielne spotkania". 12.05 Poranek symfoniczny. 13.00 Teatr PR — Dni Kultury Radzieckiej. 14.35 Nepal — legendy, muzyka, obrzędy spod Himalajów. 15.00 Radiowy Teatr dla Młodzieży „Błękitny wieloryb". 15.45 Horoskop reklamowy. 16.00 Recital chopinowski Samsona Francoisa. 16.30 „Trzecia strona medalu". 17.35 Nowe nagrania radiowe gra pianista Jerzy Godziszewski. 18.00 Wspomnienia o Zofii Stachurskiej. 18.35 Felieton publicystyki międzynarodowej. 18.45 „Moda i piosenka". 19.00 Recital grupy „Matija Bazar". 19.20 Studio Młodych. 20.00 Wielcy artyści estrady i kabaretu. 21.00 Wojsko — strategia — obronność. 21.15 Piosenki żołnierskie. 21.30 Rozmaitości muzyczne. 22.00 L. van Beethoven — V Symfonia. 22.30 „Kocham swoją gwiazdę, czyli mój język awarski". 23.00 Arcydzieła muzyki dawnej. 23.35 Publicystyka międzynarodowa. 23.40 Muzyka na dobranoc.
PROGRAM III
7.05 Za kierownicą. 7.30 Na góralską nutę. 7.50 Na poboczu wielkiej polityki. 8.00 Nasze typy — przegląd audycji tygodnia. 8.35 Co kto lubi. 9.00 „Pielgrzymka do Compostelli". 9.10 Komu piosenkę. 9.30 W stronę kultury. 9.50 Solo na harmonijce ustnej. 10.00 60 minut na godzinę. 11.00 Solo na dobro. 11.45 Niedzielna szkółka muzyczna. 12.00 „Szach generale". 12.25 Muzyka z sal koncertowych. 13.20 Przeboje z nowych płyt. 14.05 Peryskop. 14.30 Z muzycznego archiwum. 15.00 Co z tą niedzielą. 15.20 Pięcioksiąg — płyta. 16.00 „Walet" — monodram Andrzeja Mularczyka. 16.31 Znajomi z estrady. 17.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Znajomi z estrady. 19.35 Opera tygodnia — „Norma". 19.50 „Pielgrzymka do Compostelli". 20.00 Jazz piano forte. 20.40 „Ślad po sercu". 21.00 Sztuka Leopolda Stokowskiego. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Jerzy Szaniawski — „Opowieści prof. Tutki". 22.31 Znajomi z estrady. 23.05 Wieczorne spotkanie z Iwanem Rebrowem. 23.45 Dzieła wszystkie Manuela de Falli.
PROGRAM IV
7.05 Śpiewa Chór „King's College w Cambridge". 8.05 Niedzielne rytmy. 8.15 Audycja wojskowa. 8.35 „Poranek z Muzami". 11.00 J. łaciński. 11.20 Fonoteka folkloru. 11.35 Radiolatarnia. 12.05 Teatr Klasyki dla Młodzieży „Monachomachia". 13.00 Klub Olimpijczyków. 13.30 Koncert z gwiazdą — Żanna Biczewska. 14.10 Łowcy dźwięków. 14.30 Muzyka rozrywkowa. 14.40 Muzyka z jednej płyty. 15.00 Teatr PR — Studio Stereofoniczne — „Autoserwis, czyli śmierć frajerom". 16.05 Koncert życzeń. 16.30 Muzyczny program stereofoniczny. 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy. 18.10 VII Tydzień Kultury Języka. 19.00 Ryszard Strauss — „Capriccio". 21.40 J.S. Bach — 3 Sonata E-dur na skrzypce i klawesyn. 22.00 „Biało-czerwona nad Odrą". 22.10 Utwory orkiestrowe Charlesa Ivesa.

Co zobaczymy w TV?

PROGRAM I

PONIEDZIAŁEK, 21.IV.

12.45 i 13.25 — TTR. 15.25 — NURT. 15.55 — Obiektyw. 16.15 — Dziennik. 16.30 — Zwierzyniec. 16.55 — W kręgu rodziny. 17.25 — Studio TV Młodych. 17.45 — Film TV CSRS „Ucieczka z krainy złota". 18.50 — Dobranoc. 19 — Echa stadionów. 20.10 — Teatr TV „Doktor Nazarow". 21.45 — Świat i Polska. 22.30 — Mistrzostwa Europy w zapasach. 22.50 — Dziennik.

WTOREK, 22.IV.

6 i 6.30 — TTR — j. polski i fizyka. 11.05 — Program dla kl. I—V. 12 — Historia dla kl. VIII. 12.55 — J. polski dla kl. V. 13.25 i 14 — TTR. 15.25 — TV Klub Seniora. 15.55 — Obiektyw. 16.15 — Dziennik. 16.30 — W kręgu rodziny. 16.55 — Interstudio. 17.30 — Test. 17.45 — Sonda. 18.10 — Studio TV Młodych. 18.40 — Radzimy rolnikom. 18.50 — Dobranoc. 19 — Recital Żanny Biczewskiej. 20.10 — Film TVP „Cham". 21.35 — Mistrzostwa Europy w zapasach. 21.55 — Camerata. 22.20 — Planeta Ziemia. 22.50 — Dziennik.

ŚRODA, 23.IV.

6 i 6.30 — TTR. 11.05 — Historia dla kl. V. 12 — Dla kl. I — gramy na instrumentach. 12.45 i 13.25 — TTR. 15.25 — NURT. 15.55 — Obiektyw. 16.15 — Dziennik. 16.30 — Dla dzieci „Baśń o zaklętym kaczorze". 17 — Dom i my. 17.15 — W kręgu rodziny. 17.40 — Losowanie Małego Lotka. 17.55 — Sprawozdanie z meczu piłki nożnej. 19 — Exlibris. 20.10 — Film radz. „Sprzężenie zwrotne". 21.45 — Puchar Europy w piłce nożnej i mistrzostwa Europy w zapasach. 22.45 — Dziennik. 23 — Trybuna literacka

CZWARTEK, 24.IV.

6 i 6.30 — TTR. 11.05 — Biologia dla kl. VI. 12 — Nauka o człowieku dla kl. VIII. 12.55 — Muzyka dla kl. I. 13.25 i 14 — TTR. 15.25 — Decyzje 15-latków. 16.15 — Dziennik. 16.30 — Dla młodych widzów „Turniej zastępowych". 17.25 — W kręgu rodziny. 17.50 — Studio TV Młodych. 18.10 — Film dokum. „Pro memoria". 18.35 — Radzimy rolnikom. 18.50 — Dobranoc. 19 — Gra Aleksandra — wybitny pianista radziecki. 20.10 — Film TV ang. „Powrót Świętego". 21.05 — Pegaz. 21.50 — Lekarz radzi. 21.55 — Wszystko za wszystko". 22.55 — Dziennik.

PIĄTEK, 25.IV.

6 i 6.30 — TTR. 11.05 — Wychowanie obywatelskie dla kl. VII. 12 — Wychowanie obywatelskie dla kl. VIII. 12.55 — Geografia dla kl. VII. 13.25 i 14 — TTR. 15.05 — Red. szkolna zapowiada. 15.25 — NURT. 15.55 — Obiektyw. 16.15 — Dziennik. 16.30 — Dla dzieci „Kółko graniaste". 16.55 — W kręgu rodziny. 17.15 — „Czterdziestolatek". 18.10 — STUDIO 2. 19.30 — Dziennik. 20.10 — STUDIO 2

PROGRAM II

PONIEDZIAŁEK, 21.IV.

15.35 — Nowoczesność w domu i zagrodzie. 16.05 — Co dalej maturzysto. 16.35 — J. niemiecki. 17.05 — Studio BIS dzieciom. 17.25 — Tańczy folklorystyczny zespół z Kamczatki „Mengo". 17.40 — Gość w studio. 17.45 — Reportaż „Niwa, łada, gaz". 18.05 — Gość w studio. 18.10 — Republika słońca — Uzbekistan. 19.05 — Bisują gwiazdy Studia 2. 20.20 — Gość w studio — o przygotowaniach do XVI Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze. 20.30 — Program rozrywkowy „Różne wcielenia Ludmiły Gurczenko". 21.30 — „24 godziny". 21.40 — Gwiazda o swojej pracy — Ewa Szykulska. 21.45 — Film radz. — „Sierioża". 23.05 — Bisują gwiazdy Studia 2.

WTOREK, 22.IV.

15.45 — Zwierzyniec. 16.15 — J. angielski. 16.45 — J. niemiecki. 17.10 — Dla młodych widzów — „Sekrety kina". 17.40 — Poradnia „Zaufanie". 18.10 — Program morski „Prom olimpijski". 18.40 — Dobre obyczaje. 19.10 — Program lokalny. 20.10 — Wtorek melomana — przez VI wieków muzyki polskiej. 21.10 — „24 godziny". 21.20 — Ocalić od zapomnienia — pr. poświęcony wojennym cmentarzom polskim. 21.50 — 60 lat kina radzieckiego „Bezdomni" — film zrealizowany w 1931 r.

ŚRODA, 23.IV.

12.55 — Interstudio. 13.30 — Wtorek melomana. 14.30 — Sonda. 14.55 — Dobre obyczaje. 15.25 — J. rosyjski. 15.55 — J. angielski. 16.25 — Mam pomysł. 16.55 — Program TV radz. 17.15 — Kino TVN. 17.45 — Lidar — młodzieżowy magazyn techniki. 18.15 — Poradnik motoryzacyjny. 18.35 — Wieczory historyczne. 19.10 — Kronika (lok.). 20.10 — Wieczór przygody i podróży. 21.40 — „24 godziny". 21.50 — Klub filmowy „Młodzi gniewni" — film wł.

CZWARTEK, 24.IV.

13.30 — Camerata. 13.55 — Wieczór przygody i podróży. 15.30 — Dom i my. 15.45 — J. francuski. 16.15 — J. rosyjski. 16.45 — Poradnik domowy. 17.15 — Puchar Europy w piłce nożnej. 18.05 — „Zaczarowany krąg" — film radz. 20.10 — NURT. 21.35 — „24 godziny". 21.45 — Ekran reporterów. 22.15 — Film „Około północy" — sensacyjny. 22.50 — Bez recept.

PIĄTEK, 25.IV.

14.10 — Pegaz. 14.55 — Film dokumentalny „Pro memoria". 15.20 — Ekran reporterów. 15.55 — J. francuski. 16.25 — Dla młodych „Kino — postawy". 17.25 — Informator turystyczny. 17.55 — Panorama folkloru. 18.25 — Klub Jazzowy Studia „Gama". 19.10 — Kronika (lok.). 20.10 — Teatr Wspomnień — 1969 — „Mieszczanie". 22 — „24 godziny". 22.10 — Wszystko już było — śpiewający aktorzy. 22.45 — Premiera w Dwójce „Rybak i jego żona" — film fiński

Kto zasadzi 10-tysięczne drzewko?

Jutro finał akcji

PIĄTĄ już sobotę z rzędu trwa nasza akcja „10 tys. drzew na 35-lecie Szczecina". Piątą sobotę z rzędu pracować też będą jej koordynatorzy: pracownicy Przedsiębiorstwa Zieleni Miejskiej oraz Zakładu Zadrzewień i Zieleni LOP. W szkółkach trwa pełna gotowość do wykopania 1500 drzew niezbędnych by wykonać wspólne założenia. Czwartek i piątek to najpracowitsze dni. Ogrodnikom pospieszyli z pomocą żołnierze z WOP-u, poprzednio pomagali też saperzy LWP, funkcjonariusze Komendy Miejskiej i Komendy Wojewódzkiej MO oraz młodzież.

KIEROWNIK ogrodnictwa „Świerczewo" — Henryk Kostecki podkreśla, iż wykopanie jednego okazu liczącego cztery, sześć a tym bardziej 12 czy 15 lat — to wcale nie prosta sprawa. Trzeba to czynić ze znawstwem, starając się nie naruszyć bryły korzeniowej. Na dworze jest już bardzo ciepło, a zatem warunki na tego typu „operację" z punktu widzenia ogrodniczego — pogorszyły się. Nie można już przesadzać modrzewi i jesionów, gdyż nie przyjęłyby się w nowym miejscu.

dbałość i opiekę nad zielenią po zakończeniu akcji. A na razie do zobaczenia!

Fotoreporter „Kuriera" uwieczni pracujących na zdjęciach. Nie wszystkie one znajdą się w gazecie, ale w gmachu redakcji przy pl. Hołdu Pruskiego 8 w witrynie Działu Dokumentacji Prasowej — istnieje wystawa fotografii ze wspólnego sadzenia drzew. Wiele osób bez trudu odnajdzie tam siebie! Ta mini-ekspozycja potrwa do końca bm.

(wys)

10 000 DRZEW NA 35 LECIE SZCZECINA

NA szczecińskich ulicach, skwerach, osiedlach mieszkaniowych znalazło się 8,5 tysiąca nowych drzew. Są to egzemplarze ciesz ące oko, podrośnięte, o ładnie wykształconej koronie, liczące najczęściej 8 do 15 lat. Jutro znów ruszamy do czynu. Będzie to ostatni, uroczysty akord pięknej akcji.

W sobotę 19 bm. postanowiono przesunąć godziny i zamiast tradycyjnie od godz. 14 — staniemy do roboty już o godz. 9. Sadzenie drzew o tej porze rozpocznie się w Dąbiu na Osiedlu Słonecznym przy pomocy SM „Dąb" samorządu i lokatorów budynków zlokalizowanych przy zazielenianym terenie, na osiedlu w Podjuchach u zbiegu ulic: Metalowej i Floriana Szarego, na trzech placach miejskich w Żydowcach, na Osiedlu Klonowica, przy ul. Barnima, na Wzgórzu Hetmańskim gdzie prace poprowadzi SM „Kolejarz". Ponadto czyn obejmie również ulice: Kołłątaja, Orzeszkowej, Asnyka, Kadłubka (tam działać będzie Komitet Osiedlowy SM nr 4), Os. Komuny Paryskiej, Osiedle Wilcza — Tomaszewska (Komitet Osiedlowy SM nr 3 poprowadzi prace bez nadzoru fachowców i LOP).

KOMU przypadnie zasadzenie 10-tysięcznego drzewka? Organizatorzy przygotowali je, ukrywając zręcznie wśród dostarczonych. O której godzinie akcja się zakończy? Na to pytanie także trudno odpowiedzieć konkretnie — po prostu wówczas gdy zasadzone będą wszystkie egzemplarze.

JUTRO zatem ZAPRASZAMY WSZYSTKICH, do pomocy przy sadzeniu drzew i krzewów. **Apelujemy również o**

Dni Kultury Radzieckiej

Koncert kameralny przy świecach i kawie

W NIEDZIELĘ o godz. 18 w Sali Anny Jagiellonki Zamku odbędzie się koncert kameralny w ramach Dni Kultury Radzieckiej. Wystąpią w nim: Irena Dolgowa — skrzypce, Pola Zubrzycka — sopran, Mieczysław Stasiurka — trąbka, Franciszek Gaj — fortepian, Walerian Pawłowski — słowo wiążące i Leszek Zalewski — recytacje. W programie — utwory P. Czajkowskiego, A. Rubinsteina, M. Rimskiego-Korsakowa, S. Rachmaninowa, D. Kabalewskiego, B. Szera, M. Rakowa i A. Chaczaturiana oraz wiersze poetów radzieckich — E. Jewtuszenki, G. Butakina, E. Winokurowa i W. Majakowskiego. Wstęp wolny.

Notatnik szczeciński

◆ SPOTKANIE z prof. dr hab. Kazimierzem Zającem z AE w Krakowie odbędzie się dziś o godz. 17 w siedzibie Oddziału TNOiK przy ul. Pocztowej 30/12. Temat: „Kształtowanie się rozwoju zjawisk demograficznych na tle rozwoju społeczno-gospodarczego".

◆ KLUB „Pocztylion" zaprasza dzieci na imprezę zorganizowaną z okazji 35-lecia wyzwolenia Szczecina dziś, o godz. 17.

Giełda staroci w „Pocztylionie" odbędzie się w niedzielę 20 bm. w godz. 11—14.30, a w poniedziałek od g. 18 do 19.30 — czynna będzie bezpłatna poradnia prawna (tel. 38-608).

◆ KOMITET Organizacyjny Wojewódzkiego Przeglądu Amatorskiego informuje, że 19 bm. odbędzie się w Domu Kultury Stoczni Szczecińskiej Przegląd Zespołów Teatralnych: w godz. 13—16 — prezentacje dziecięcych zespołów teatralnych DK „Wspólny Dom", DK Stoczni oraz Spółdzielczego Domu Kultury, a w godz. 17—19 — prezentacje młodzieżowych zespołów teatralnych z DK Stoczni.

◆ SM „Kolejarz" organizuje w sobotę 19 bm., o godz. 15 w DK „Hetman" giełdę dla kolekcjonerów szczecińskich pamiątek.

Kronika wypadków

DZIŚ krótko po północy w pobliżu restauracji „Jachtowa" rozegrała się tragedia, której ofiarą padł mieszkaniec Piotrkowa Trybunalskiego, 31-letni Henryk D. Będąc (jak później ustalono) pod silnym działaniem alkoholu, Henryk D. siadł za kierownicą służbowego „Żuka" rejestracji łódzkiej i ruszając do przodu wjechał prosto na latarnię. Do miejsca wypadku zbliżał się właśnie patrol MO. Henryk D. na widok milicjantów wyskoczył z wozu i rzucił się do ucieczki, choć nikt go nie gonił. Skończyło się tragicznie: zmylivszy w ciemnościach drogę, mężczyzna pobiegł w kierunku Odry, wpadł do wody i utonął.

* * *

WOJEWÓDZKA Komenda Straży Pożarnych zanotowała wczoraj szereg poważnych pożarów. Płonęły lasy, zabudowania rolnicze, sterty słomy; upalna pogoda sprzyja „czerwonemu kurowi". Najgroźniejszy pożar wydarzył się pomiędzy miejscowościami Lubiechów — Piaski gm. Cedynia. Na obszarze 50 hektarów palił się młody las. Ustalono sprawcę pożaru: jest nim pewien rolnik z pobliskiej wsi, który rozpalił w lesie ognisko. W akcji ratowniczej brało udział 11 sekcji strażackich, leśnicy, poderwani alarmem żołnierze Garnizonu Szczecińskiego — w sumie kilkaset osób. Gaszono do późnych godzin nocnych. Z pierwszych wyliczeń wynika, iż straty wynoszą około 600 tys. złotych. (ap)

INFORMATOR na wolną sobotę

HANDEL, GASTRONOMIA, USŁUGI

W GODZ. od 7 do 13 czynnych będzie 78 sklepów spożywczych, 55 sklepów branży mięsnej i drobiarskiej oraz sklepy rybne i warzywno-owocowe (z wyjątkiem sklepów o obsłudze jednoosobowej, które będą nieczynne). Piekarnie prywatne czynne w godz. od 6 do 14, sklepy delikatesowe dyżurne: przy al. Jedności Narodowej 35 i al. Wyzwolenia 7 czynne w godz. 14—19. Targowiska — czynne normalnie.

Sklepy branży przemysłowej — nieczynne, z wyjątkiem DT „Centrum", który otwarty będzie w godz. od 9 do 14.

Zakłady gastronomiczne czynne normalnie.

Zakłady usługowe — nieczynne, z wyjątkiem: pogotowia RTV przy ul. Wielkiej 25 (tel. 356-96 i 359-55) przyjmowanie zgłoszeń w godz. od 9 do 12, zakładów fryzjersko-kosmetycznych — czynnych w godz. 7—14, zakładów fotograficznych czynnych na indywidualne zamówienia. Wszystkie stacje obsługi samochodów Polmozbytu czynne będą w godz. 6—18.

POCZTA

CAŁĄ dobę czynne będą telegraf i telefon przy ul. Bogurodzicy 1 i Szczecin-30 na Dworcu Głównym; **w godz. od 8 do 13** — oddział nadawczy przy ul. Bogurodzicy 1, Wyzwolenia 70 i Mickiewicza 120; **w godz. od 9 do 11** czynne będą urzędy przy: ul. ul. Strzałowskiej, Zamkniętej, Krakowskiej, A. Krzywoń, Metalowej, Stołczyńskiej, Batalionów Chłopskich, Bałtyckiej, Szkolnej i w Policach.

Urzędy te pełnić będą służbę okienkową w pełnym zakresie usług.

Służba doręczeń zostaje ograniczona do doręczania ekspresowych przesyłek listowych zwykłych i polecanych bez pobrania, telegramów i wezwań do rozmównicy publicznej.

KOMUNIKACJA

Tramwaje linii nr 3, 4, 9 i 11 będą kursowały wg powszedniego rozkładu jazdy a tramwaje linii nr 1, 2, 5, 6, 7, 8 i 10 — wg świątecznego rozkładu jazdy.

Autobusy linii nr 56 bis, 70, 75 i 76 będą kursowały wg powszedniego rozkładu jazdy, linii nr 60 — rano wg powszedniego rozkładu jazdy z częstotliwością co 10 minut. Natomiast autobusy linii nr 51, 54, 55, 56, 57, 58, 61, 62, 63, 64, 67, 72, 73, 77, 101, 102, 103, 104, i 105 będą kursowały wg świątecznego rozkładu jazdy.

Mikrobusy także wg świątecznego rozkładu jazdy.

STACJE BENZYNOWE

Całodobowe: przy ul. ul. Kopernika i Goleniowskiej; w wolną sobotę w godz. od 6 do 22 czynne będą stacje przy ul. ul. Sikorskiego, Wojska Polskiego, Mickiewicza, Kadłubka, 1 Maja, Kolumba, Granitowej, Strzałowskiej i Cukrowej, w godz. od 9 do 19 przy ul. Mazurskiej i od 8 do 18 przy ul. Ku Słońcu.

„Jacy jesteśmy — jakimi chcemy być"

Koncert galowy

W NIEDZIELĘ 20 bm. o godz. 15 odbędzie się w DK „Kolejarza" **koncert galowy wieńczący cykl imprez „Jacy jesteśmy — jakimi chcemy być".** Na program artystyczny przygotowany przez instruktorów szkół złożą się występy młodzieży z Zespołu Szkół Ekonomicznych nr 2, Technikum Mechaniczno-Energetycznego oraz z Zespołu Szkół Medycznych. Zaproszenia na koncert znajdują się w szkołach. (wys)

JUŻ niebawem — egzaminy maturalne. Młodzież korzystając z pięknej pogody wyruszyła z książkami do szczecińskich parków. Podobno w plenerze wiedza lepiej „idzie do głowy"...

Foto. Z. Jodkowski

W „Hetmanie"

Osiedlowa Niedziela Przyjaźni

DOM KULTURY „Hetman" działający przy SM „Kolejarz" zaprasza na organizowaną wespół z Samorządem Mieszkańców „Osiedlową Niedzielę Przyjaźni".

W programie imprezy znajdują się m. in. następujące pozycje: niedziela 20 bm. o godz. 14 — prelekcja muzyczna „Melodie znane i lubiane", spotkanie zuchów z bionierami i film pt.: „Tajemnica Toli"; o godz. 12 — gry, zabawy, piosenki zuchów i bionierów oraz spotkanie przy samowarze; po południu o godz. 17 — film o tematyce kosmicznej, o 17.30 — program artystyczny w wykonaniu uczniów Państwowego Ogniska Baletowego i Społecznego Ogniska Muzycznego, a o godz. 18 — wieczór taneczny. Całość uzupełnia liczne wystawy. Mieszkańcy Pomorzan (a także i innych rejonów Szczecina) mają okazję na miłe i zajmujące spędzenie niedzielnego wypoczynku.

Wiosennego obuwia nadal brakuje

NARESZCIE cieplej. Do pawlaczy trafiły zimowe palta. Szczecinianie wyjęli prochowce i lekkie kurtki. Jednakże nasze panie mają poważny problem z obuwiem. Nic w tej mierze nie poprawiło się w zaopatrzeniu szczecińskich sklepów. Łatwiej kupić teraz kozaczki, zgrabne balowe pantofelki lub tynowo letnie sandałki niż obuwie wiosenne — lekkie, ale z zakrytymi palcami i piętą. (su)

W odpowiedzi na apel Muzeum

Są akademickie czapki!

NA KIM jak na kim, ale na Czytelnikach „Kuriera" **zawieść się nie sposób.** Przed dwoma dniami opublikowaliśmy wiadomość, że Muzeum Historii Szczecina **poszukuje czapki bratniackiej Pomorskiej Akademii Medycznej,** aby ją OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA i zaprezentować na wystawie zorganizowanej z okazji 35 rocznicy wyzwolenia Szczecina. I natychmiast rozdzwoniły się nasze telefony...

PIERWSZĄ była p. **Małgorzata Poźniak,** która posiada czapkę PAM a nadto proponuje zaprezentowanie na wystawie **czapki harcerskiej, Liceum Ogólnokształcącego nr 2 i Akademii Medycznej w Gdańsku.** Te nakrycia głowy są własnością jej ojca, który przebywa aktualnie w Peru. Jest jednak zdania, że ich właściciel nie miałby nic przeciwko temu, by zaprezentować je na wystawie.

Kilka minut później zatelefonował **p. Stefan Barczyński** z ul. Armii Czerwonej 13/14, który poinformował nas, że jest w posiadaniu dwóch czapek studenckich szczecińskich uczelni: **PAM-u oraz Politechniki.** Obie jest skłonny przekazać na własność Muzeum.

Natomiast wczoraj odwiedził redakcję p. **Mieczysław Sołowczuk,** przynosząc bardzo ładnie zachowaną **czapkę PAM oraz beret uczniowski z I Liceum Ogólnokształcącego w Szczecinie,** którego dyrektorką była pani Szczerska. Oba te nakrycia głowy należą do jego matki pani Danieli Sołowczuk (zam. przy pl. Zwycięstwa 4 m. 1), która chętnie zgodziła się podarować je Muzeum Historii Szczecina. Telefonicznie porozumiała się z nami pani **Barbara Radomacher,** szczeciński lekarz i absolwentka naszej uczelni medycznej. I ona również posiada czapkę PAM, którą chce przekazać do Muzeum.

O tych zgłoszeniach poinformowaliśmy mgr Antoniego Giełka, kierownika Muzeum, który z pewnością skontaktuje się z ofiarodawcami.